NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.
Rok IX. ...aków, poniedziałek 25 października 1926 **Nr. 238**

NOWY DZIENNIK

Adres reda... : Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu ... e P. K. O. w Krakowie 400.630.
N... ...lczej „NOWY DZIENNIK"
Wszel... nadsyłać **wprost** do Administracji.
... redakcji **nie będą** uwzględnione.
Ręk... ...aca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Red. ...yjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o **50%**, zagraniczne **100%** droższe.

W niedzielę 24-go października br. odbędzie się w lokalu Krak. Stow. Kupców, ul. Grodzka L. 43 o godzinie 6·30 wieczór

ODCZYT Dr. ADOLFA GROSSA

na temat:

Czy można się spodziewać sanacji stosunków gospodarczych!

Po odczycie odbędzie się dyskusja i powzięcie rezolucji o wstrzymaniu dalszych podwyżek czynszowych.

Ze względu na nader aktualne tematy o liczny udział uprasza **Wydział.**

Przygotowania do sesji sejmowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 10. (Sin) Minister skarbu Czechowicz przygotowuje na dzisiejsze posiedzenie rady ministrów dane do expose rządowego, które zostanie wygłoszone w związku z wniesieniem budżetu do sejmu. Rada ministrów będzie się dzisiaj zastanawiała nad tem expose. Ponadto na dzisiejszem posiedzeniu rady zapadnie decyzja w sprawie odwołania z poselstwa polskiego w Rzymie p. Stanisława Kozickiego, członka ZLN.

Rozporządzenie o zniżonym podatku obrotowym podpisali już obaj ministrowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 10 Sin. Jak się dowiadujemy, minister handlu i przemysłu podpisał już rozporządzenie o 1-procentowym podatku obrotowy dla hurtowników. Rozporządzenie to zostało przesłane natychmiast z powrotem ministrowi skarbu Czechowiczowi.

Kto mieczem walczy...

Przed kilku dniami wygłosił w Krakowie odczyt o obecnej sytuacji w państwie poseł Marjan Kościałkowski, członek sejmowego Klubu Pracy, stojącego, jak wiadomo, blizko rządu marsz. Piłsudskiego. Mówiąc o sprawie nowych wyborów, wyraził pos. Kościałkowski przekonanie, iż Sejm obecny nie przeprowadzi nowej ordynacji wyborczej, która to właśnie okoliczność zmusi wszystkie stronnictwa do przegrupowania się w dwa wielkie bloki, lewicowy i prawicowy, przyczem jednak żaden z tych bloków nie powinienby objąć grup antypaństwowych, jak komunistów i endeków, oraz tych mniejszości narodowych, które stoją na stanowisku wrogiem wobec Polski.

Tyle poseł Kościałkowski. Wobec interesującej jego koncepcji nie chcemy tutaj zajmować stanowiska, bo jest to sprawa i przedwczesna i wogóle chwilowo nieaktualna. Jeśli mimo to cytujemy odnośny ustęp z wywodów p. Kościałkowskiego, to dla jednego tylko zwrotu, szczególnie ciekawego i znamiennego. Spokojny, zrównoważony polityk polski nazywa endeków żywiołem antypaństwowym! Czy to przypadkiem nie lapsus? Zdaje się, że nie, bo niemal równocześnie został jeden z organów chadeckich, pozostający na punkcie zwalczania obecnego rządu w serdecznej komitywie z endecją, zakazany w armji jako organ antypaństwowy.

Nie należy naturalnie traktować wszystkich oświadczeń cum grano salis, ani też z zarządzenia wyniklego na tle chwilowych nastrojów zbyt dalekich wyciągać wniosków, — ale w każdym razie warto zanotować, iż pewna część opinji polskiej zaczyna na endecję patrzeć jako na element partyjnie zaciekły, ponad miarę zacietrzewiony, ciasny i ślepy w swoim szowinistycznym doktryneryzmie, a przedewszystkiem jako na element, jeśli już nawet nie antypaństwowy w dosłownem znaczeniu, to w każdym razie nie — państwowotwórczy.

O, quae mutatio rerum! Endecja, jedyni patentowani patrjoci, oni, którzy wzięli w dzierżawę monopol na miłość ojczyzny, oni, którzy rozdzielali atesty na prawomyślność, oni, którzy od prawdziwego patrjotyzmu odsądzili bezapelacyjnie lewicę, „masonów", socjalistów i żydów — oni, prawdziwie polscy ludzie, stuprocentowi Polacy!... I ich — śmie ktoś nazwać żywiołem antypaństwowym!

Żywiołem państwowotwórczym endecja nigdy nie była. Nie mogła nim być grupa polityczna, która stale identyfikowała państwo tylko z częścią jego obywateli. Jedni rządzą i są gospodarzami, zaś cała reszta to obywatele drugiej klasy. Kompletna przewrotność tej teorji uwydatniła się jeszcze wyraźniej w podziale samychże obywateli „rdzennych" na dwie klasy: na tych którzy czują narodowo i na masonów oraz socjalistów, stanowiących grupę Polaków nieprawdziwych, mniejwartościowych. Pierwszy prezydent Rzeczypospolitej, śp. Narutowicz, należał właśnie do owej drugiej grupy Polaków, nie czujących i nie myślących narodowo. Dlatego został sprzątnięty, a jego zabójca, który był Polakiem integralnym, doczekał się faktycznej konsekracji ze strony obozu „narodowego".

Ten obóz „narodowy" obecnie, po kilku latach rządów w zmartwychwstałej Polsce, okazał zupełną swą pustkę wewnętrzną. Zbankrutował. Wobec rzeczywistości polskiej i konieczności państwowych teorja o „większości polskiej" żadnej wartości pozytywnej nie wykazała, poza tem chyba, że była stale przedmiotem prowokacji dla mniejszości narodowych. A gdy na powierzchnię życia wydobyły się, elementarnym prawie rzutem, nowe siły — okrzyczane przez endecję jako masońskie, antynarodowe itp. — i gdy owe siły, z marsz. Piłsudskim na czele, objęły faktycznie i formalnie rządy w państwie, endecja sama musiała, zarówno pro forc interno jak i coram publico, przyznać, że jest wobec nich bezsilną. Tak tedy zbankrutowała endecja podwójnie. Dowiodła, że rządom nie podoła, a nadto okazała całkowitą swą słabość wobec czynnika naprawdę poważnego i silnego.

Nad bankrutami zwyczajnie litujemy się. Ogarnia nas ludzkie współczucie wobec słabego i pokonanego. Ale bankructwo endecji nie powinno żadnego w nas wywoływać sentymentu. Bo nadszedł już czas najwyższy na przekreślenie rozpanoszonej w okresie powojennym ideologji szowinizmu narodowego. Była ta ideologja nieszczęściem lat powojennych. Ona to doprowadziła do zaostrzenia stosunków politycznych i gospodarczych wszędzie w Europie. Dziś żyjemy bądźcobądź w okresie powolnej i systematycznej jej likwidacji. We Francji, w Niemczech itd. Ugoda Niemców z rządem czechosłowackim, w rezultacie której dwóch Niemców wstąpiło do rządu premjera Svehli, stanowi jeden z najlepszych dowodów likwidacji szowinizmu nowo jennego.

Zbyt długo teroryzowała społeczeństwo polskie myśl endecka. Zbyt długo żyła Polska pod moralnym terorem fikcji, że tylko endek i to co endeckie jest prawdziwie polskiem, jest czysto polskiem. Okres panowania tej fikcji zaczyna się zbliżać ku końcowi. Polska buduje się na nowych podstawach ideologicznych. Na podstawach — wyśmiewanej przez endecję — wolności i demokracji.

A paradoksalnym znakiem czasu jest zarzut, jakim endecy wczoraj jeszcze szermowali wobec wszystkiego co nieendeckie a który dzisiaj przeciwko nim samym się skierowuje: że są żywiołem antypaństwowym... W pewnem znaczeniu są nim istotnie: skrajny szowinizm nigdy nie ma zrozumienia dla potrzeb i konieczności nowoczesnego państwa demokratycznego.

Dlatego dobrze jest, gdy obóz skrajnego szowinizmu usunięty jest od roli głównego budowniczego państwa... **W. B.**

Posiedzenie Sejmu zwołane na 30 bm.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 10 (Sin.) Dzisiaj o godzinie 7 wieczorem przybył do marszałka Sejmu p. prezes Rady ministrów marszałek Piłsudski i odbył z nim godzinną konferencję. Na konferencji tej ustalono, że preliminarz budżetowy na rok 1927—1928 zostanie wniesiony do sejmu w pierwszej połowie przyszłego tygodnia.

Jak się dowiadujemy, p. marszałek sejmu zwołał posiedzenie sejmu na sobotę 30 bm.

Sensacyjne rewelacje Poincarego o głównym celu Reichswehry

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 23 10. (T) W tutejszych kołach politycznych dużą sensację wywołała wiadomość z Paryża, że na jednem z ostatnich posiedzeń francuskiej rady ministrów, premjer Poincare przedstawił kopję statutu niemieckiej Reichswehry w którym jako główny cel tej organizacji wojskowej figuruje odzyskanie Alzacji i Lotaryngji, Gdańska, korytarza pomorskiego, oraz polskiego Górnego Śląska(!)

Na podstawie tego faktu miał Briand postanowić zmianę dotychczasowego kursu polityki wobec Niemiec.

W tutejszych kołach zaprzeczają oczywiście istnieniu takiego statutu Reichswehry.

Rząd niemiecki nie zezwoli na powrót Wilhelma

Berlin, 23. 10 PAT. Przedstawiciel Reutera w Londynie otrzymał ze strony rządu zapewnienie, że byty cesarz niemiecki nie wystosował dotychczas prośby do rządu niemieckiego co do powrotu do Niemiec. Prośba taka byłaby załatwiona przez rząd niemiecki odmownie. Rząd niemiecki jest silnie zdecydowany nie udzielić byłemu cesarzowi niemieckiemu pozwolenia na powrót, ponieważ powrót jego wywołałby zaniepokojenie znacznej części ludności i wywarłby zgubne skutki na opinję publiczną zagranicy.

Redaktor hakenkreuzlerowskiego pisma skazany na 4 miesiące więzienia

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Hamburg, 23. 10 ŻAT. Redaktor nacjonalistycznego pisma niemieckiego „Der Hammer" Teodor Fritsch, który ogłosił w swoim czasie artykuł zniesławiający znanego finansistę żydowskiego Warburga, stanął obecnie przed sądem, oskarżony o oszczerstwo. Rozprawa wykazała że Warburg, który był doradcą rządu niemieckiego w czasie rokowań pokojowych w Wersalu, położył znaczne zasługi około odbudowy Niemiec powojennych. Redaktor Frietsch został skazany na 4 miesiące więzienia.

Starcia pomiędzy komunistami a policją w Berlinie

Berlin, 23. 10 PAT. Wczoraj wieczór komuniści zwołali w tutejszym Pałacu Sportowym masowy wiec, celem zaprotestowania przeciwko uchwaleniu ustawy w sprawie odszkodowań dla Hohenzollernów. Po wiecu doszło na Postdamerstrasse do poważnych starć między komunistami a policją, która była zmuszona użyć pałek gumowych dla rozpędzenia demonstrantów. Kilka osób zraniono.

Kryzys w Palestynie a „Keren Hajesod“

Wywiad z naczelnym dyrektorem „Keren Hajesod“ p. L. Jafe'm

P. Leib Jaffe, jeden z dwóch nowo-wybranych dyrektorów, Keren Hajessodu, który wygłosi dziś odczyt w Krakowie, wyraził się w rozmowie z współpracownikiem „Jewish Chronicle“ następująco o przeszłej pracy i przyszłym programie Keren Hajessodu.

Praca, jakiej dokonał Keren Hajessod w Palestynie dodała otuchy i wzmocniła całe żydostwo, nawet w najbardziej odległych zakątkach djaspory. Podniosła ona prestige Żydów i wzbogaciła życie żydowskie na całym świecie nowemi siłami ożywczemi. Cudowne przekształcenie, jakie osiągnięto w przeciągu ostatnich lat w Palestynie, było niespodzianką dla każdego zwiedzającego kraj. Co do niedawna było opuszczonym, prawie martwym zakątkiem wschodu, pulsuje obecnie twórczem życiem. Żydzi zbudowali zdrowy kraj, wnieśli do Palestyny kulturę, nowe życie i nowoczesne metody pracy. Powiększyli produkcję ziemi i przy ich pomocy wykorzystuje się siły wodne dla celów elektryfikacyjnych. Jakkolwiek w Palestynie uczyniono dotąd bardzo wiele, to jednak jest to niestety mało w porównaniu z tem, co można było i trzeba było uczynić, jeśli się bierze pod uwagę sytuację Żydów na świecie i konieczność znalezienia kraju emigracyjnego dla mas żydowskich, dla których bramy wszystkich krajów są zamknięte, a wreszcie także polityczne możliwości w Palestynie.

W Palestynie panuje obecnie poważny kryzys. Powody tego kryzysu są te same, co ogólnej katastrofy gospodarczej w krajach europejskich. Emigracja do Palestyny wzmogła się, lecz równocześnie nie wzrosły wpływy Keren Hajessodu. Tylko przy dostatecznych środkach, mógłby Keren Hajessod złagodzić bezrobocie i kontynuować pracę odbudowawczą.

Keren Hajessod jest podatkiem, opartym na moralnem zobowiązaniu. Jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że niema środka, by zmusić żydostwo do spełnienia tego obowiązku, to fundusz nasz zdobył bardzo znaczny sukces. Można jednakowoż i trzeba znacznie więcej uczynić, jeśli się chce skutecznie przezwyciężyć kryzys w Palestynie. Zwiedziłem wiele krajów i wszędzie odniosłem wrażenie, że istnieje szerokie pole dla propagandy palestyńskiej. Nietylko jedna część, lecz całe żydostwo musi brać udział w wielkiem dziele odbudowy siedziby narodowej. Jest wiele podstaw do przypuszczenia, że w przeciągu krótkiego czasu nastąpi poprawa naszej sytuacji. Projekt Ruttenberga będzie miał niezmiernie dobroczynny wpływ na kraj. Węzeł kolejowy zostanie przeniesiony z Ludd do Tel Awiwu, a budowa portu w Hajfie zatrudni wiele robotników. Jakkolwiek przyszłość przedstawia się stosunkowo pomyślnie, to zadaniem naszem jest przezwyciężyć teraźniejsze trudności.

Odbudowa Palestyny, kończy p. Jaffe, jest sprawą, w której honor żydostwa ma zobowiązanie wobec świata. Odbudowa ta pomaga naszym uciśnionym braciom i ożywia naszą dawną kulturę. Ostateczne urzeczywistnienie żydowskiej siedziby narodowej wzmocni żydostwo moralnie i materjalnie i wzbogaci duchowy skarbiec całej ludzkości.

Jaś i Halka.

9. Odcięła się dobrze...



„Halko, teraz słuchaj:
Odśwież moją tekę;
Nie popiszesz mi się —
Na bifsztyk cię zsiekę!“
„Nie perz się, Doktorku, —
Mam ja Erdal*) z żabką;
To środek cudowny, —
Poszczycisz się mapką!“

*) *„ERDAL“ z czerwoną żabą — to prawdziwe dobrodziejstwo dla skóry.*

Na marginesie prasy polskiej

Zmiana ordynacji wyborczej — cudownem lekarstwem na wszystkie bolączki. — Jak pozbyć się w przyszłym Sejmie „notorycznych szubrawców“? — Czy naprawdę zmierzch narodowej demokracji? — Przeciw odkładaniu rozwiązania problemu mniejszości narodowych

W obliczu rozpoczynającej się w przyszłym tygodniu sesji sejmowej pojawiły się w kilku pismach stołecznych rozważania na temat polskiego parlamentaryzmu. Rzecz charakterystyczna, że dwa organy, reprezentujące do niedawna wrogie obozy, a mianowicie „Kurjer Poranny“ i chrześcijańsko-narodowy organ ziemiaństwa „Dzień Polski“ dochodzą do zgodnej konkluzji, że potrzebną jest nam do zbawienia tylko — zmiana ordynacji wyborczej. To ma być jedynem lekarstwem na nasz chory parlamentaryzm, który „Kurjer Poranny“ przedstawia w następujących dosadnych słowach:

„Wielu z naszych posłów sprawuje swój urząd chwalić Boga już osiem lat. Jest to spory kawał czasu. Ilu z nich ma na swem sumieniu napisanie dzieł czy rozpraw politycznych, ilu jest autorów choćby dziennikarskich artykułów? Ilu posłów może wykazać się istotną pracą w jakichś instytucjach społecznych? Ilu wreszcie posłów wykonuje rolę choćby najprymitywniejszych agitatorów? Odsetek tych ludzi spełniających jakąś pracę społeczną, jest tak minimalny, że nie dziwcie się Panowie, jeśli opinja Was za nierobów uważa i djety Wam wypomina. Panowie z ul. Wiejskiej są pełni oburzenia na „demagogiczne“ robienie im zarzutów natury moralnej. Panowie sami wiecie doskonale, ilu wśród Was jest notorycznych szubrawców. Część ich odgrywa rolę leaderów. Powiadacie, że to jest wewnętrzna sprawa stronnictw. To jest nieprawda. Gdyby na ul. Wiejskiej panowała czyściejsza, bardziej rygorystyczna, bardziej wymagająca pod względem etycznym atmosfera — złodzieje i szkodnicy nie mogliby ani przez jedną minutę odgrywać roli przewódców, bo by z nimi nikt nie śmiał gadać. Nie Panowie posłowie. Tolerancja u Was moralna jest za rozwięzłą i dlatego nie macie prawa oburzać się gdy Was opinja w czambuł marnie osądza“.

Po takiej ostrej reprymendzie należałoby się spodziewać, że autor artykułu zakończy: Ale społeczeństwo zapamięta sobie dobrze to wszystko i przy najbliższych wyborach nie wybierze „notorycznych szubrawców“, tylko prawdziwych ludzi pracy i czystych rąk. Tymczasem autor zawodzi, że

„przy obecnej ordynacji wyborczej o składzie nowych ciał ustawodawczych rozstrzygałyby kliki partyjne, konstruujące według swoich widzimisię listy okręgowe i państwowe“.

Jeśli kliki partyjne będą umieszczać na swych listach „notorycznych szubrawców“, to najprostszą rzeczą będzie zwalczać całe kliki partyjne. Zmiana ordynacji wyborczej, o którą szturmuje także „Dzień Polski“, ani nie uśmierci partyjnictwa, ani też nie uchroni przyszłego Sejmu od wejścia doń „szubrawców“, o ile społeczeństwo takich „szubrawców“ wybierze...

Upadek „okrasy“ naszego parlamentaryzmu — narodowej demokracji przepowiada organ rządowy „Epoka“, przedstawiając stopniowe procesy odpadania od pnia „Chjeny“ dwóch filarów tego zbożnego sojuszu: Chrześc. De-

SZ. L. CITRON

Joakim (Chaim) Zimerman

Z cyklu: Galerja przechrztów

11) (Dokończenie)

— Chwała i wdzięczność wam! Wszystkie swe grzechy odkupiliście tym jednym czynem! W was musi siedzieć żydowska dusza!

— Reb Hirsch, zgadliście — krzyknął Zimerman po żydowsku i głośno się rozpłakał.

Segal zdumiał się, i ze zdumienia nie był w stanie słowa powiedzieć.

W chwilę potem Zimerman opowiedział całą swą historję ze wszystkimi szczegółami i zakończył następującemi słowy:

— Oto tak wygląda moja sytuacja do dnia dzisiejszego, a teraz udzielcie mi rady: w jaki sposób mogę naprawić swój błąd?

Na to Segal odpowiedział:

— Przedewszystkiem nie bądźcie zrozpaczeni, rozpacz jest wogóle kiepskim doradcą. Nie powinniście upadać na duchu. Skoro raz nawiedził was żal i skrucha, staliście się z powrotem Żydem. Czysta dusza, czyste uczynki — to wszystko. Co wart np. wasz uczynek, tyczący się r. Dawidka? Jeszcze jeden, dwa takie czyny a staniecie się pobożnym i dobrym Żydem.

— A więc sądzicie — odezwał się Zimerman — że przez dobre czyny w stosunku do Żydów i żydostwa mogę naprawić błąd przeszłości?

— Jest to moje najgłębsze przekonanie.

— A jeżeli mnie zechcecie posłuchać — ciągnął po krótkiej pauzie Segal dalej — radziłbym wam ot co: Jak teraz od was się dowiedziałem, uchodzicie za jednego z najlepszych rosyjskich znawców prawa. Macie w ten sposób w swoim ręku najlepszą broń, by stanąć w obronie praw naszych upośledzonych i przez rozmaite ograniczenia krzywdzonych braci. Ogłaszajcie po pismach płomienne artykuły, wykazujcie, że państwo nie powinno pozbawiać miljony swych obywateli elementarnych praw, a jak to robi, jest to wielka zbrodnia. Kto wie? Wasze artykuły mogą być czytane — Bóg wie — gdzie i przez kogo, możecie przez to Żydom wyświadczyć wiele dobrego, a przytem uspokoić waszą duszę.

Słowa Segala zrobiły na Zimmermanie głębokie wrażenie. Zabrał się energicznie do studjum prawnego położenia Żydów w Rosji od najdawniejszych czasów. Następnie pod pseudonimem ogłosił kilka broszur, w których w sposób spokojny analizował kwestję żydowską, wykazując z jednej strony z żelazną logiką szkody, które ograniczenia praw żydowskich przynoszą państwu z drugiej strony korzyści, które Żydzi mogą przynieść państwu traktującemu ich jako równouprawnionych obywateli. Nakreślił przytem obszerny plan, w jaki sposób można stopniowo przeprowadzić równouprawnienie dla Żydów, udzielając z początku uprawnienia klasie wykształconej, a potem kupcom, a potem całemu ogółowi.

Broszury Zimermana czytano w wyższych sferach — były to już czasy Aleksandra II, a robiły bardzo dobre wrażenie. Wydawało się nawet, że rząd zamierza wkroczyć na drogę, nakreśloną przez Zimermana.

Znany pamiętnikarz Abraham **Jakób Papirna**, który w owym czasie był uczniem rabinackiej szkoły, podaje następujący bardzo interesujący fakt.

Gdy ogłoszony został rozkaz **Aleksandra II**, by Żydom udzielić prawa mieszkania w całej Rosji, przyszedł Zimerman do szkoły rabinackiej zwołał wszystkich nauczycieli i uczni i z radością odczytał głośno rozkaz cesarski, ale naraz się rozpłakał, jak małe dziecko. „Nie mogę nie mogę“ — rzekł do inspektora szkoły Jakóba Eichenbauma — czytajcie wy dalej!

Zimerman sądził, że to jest pierwszy krok rządu rosyjskiego do udzielania Żydom zupełnego równouprawnienia, a uważając, że on dał ku temu inicjatywę, wpadł w nastrój radości. Zaczął wierzyć, że dusza jego znajdzie wyzwolenie, a to go zupełnie uspokoiło.

W szkole rabinackiej był Zimerman do r. 1865. Potem zrezygnował i dalsze swe życie przepędził w odosobnieniu na małym folwarku, który obok Żytomierza sobie kupił.

Kiedy umarł — niewiadomo.

mokracji i Str. Chrześc. Narodowego. Minęły już te czasy, kiedy

„na bojową rolę narodowej demokracji przysięgali z polską szlachtą polski lud, a za nimi w łagodnym przyśpiewie nadążali polski ksiądz, polski mieszczanin, polski kupiec i polski sklepikarz“.

Dziś już nawet

„ziemiaństwo polskie zaczyna rozumieć, że w ręku Narodowej Demokracji było ono dotychczas tylko narzędziem niezbędnem dla finansowania nacjonalistycznej imprezy. Ziemiaństwo polskie zaczyna się burzyć i protestować i szukać dróg własnych dla obrony swoich interesów“.

Zobaczymy zaniedługo, czy przepowiednie organu rządowego się sprawdzą, czy też przy następnych wyborach obóz polskiej lewicy nie będzie musiał stanąć do walki ze zwartym frontem Chjeny ósemkowej, wzmocnionym przez jeszcze ciągle śniącego swój sen o potędze Witosa-Piasta.

* * *

Na łamach „Robotnika“ poseł Niedziałkowski omawia zamordowanie kuratora Sobińskiego, przyczem zupełnie słusznie zauważa:

„tragedja lwowska — to dzwon na trwogę, to wskazówka, że zaostrzenie stosunków narodowościowych w Rzeczypospolitej doszło do ostatecznych granic napięcia... Pięć miesięcy upłynęło od chwili majowego przewrotu. Koła, rządzące dzisiaj Polską, nie uczyniły dotąd nic, coby oznaczało gruntowną zmianę w państwowej polityce narodowościowej, nie stworzyły ani programu, ani choćby planu reform; zajęto postawę doskonałej obojętności; odsunięto „na później“ sprawę mniejszości narodowych nie bacząc na to, że życie kroczy naprzód nieubłaganie, że w naszych warunkach każdy dzień „odkładania“ obraca wciąż dalej i dalej koło historji“.

Podkreślić należy zapowiedź leadera PPS, że partja jego coraz bardziej stanowczo i coraz głośniej domagać się będzie zasadniczej rewizji polityki narodowościowej państwa.

Chcemy wierzyć, że zapowiedź ta nie będzie gołosłowna. —(M)

Na horyzoncie politycznym

Apetyty Włoch na Syrję i Arabję

Syryjsko-arabska propaganda przeciwko Francji jako państwu mandatowemu znalazła dla siebie nowy cel. Oto donoszą z Włoch, że między Briandem a Mussolinim dyskutowaną jest obecnie kwestja objęcia przez Włochy syryjskiego mandatu. Francja ma rzekomo zgodzić się na ten projekt, żądając od Włoch definitywnej rezygnacji z Tunisu i Marokka. Włochy mają ten mandat po trzech latach przemienić w protektorat nad Syrją. Pogłoska ta, której nie należy przypisać wielkiego politycznego znaczenia, jest jednak dowodem bardzo żywej aktywności Włoch na terenie Wschodu. Ta aktywność Włoch występuje również w Arabji. Niedawno zakomunikowała prasa włoska, że między Włochami a Imanem Yhala z Jemenu zawarty został traktat gwarantujący Włochom możność eksploatacji Cyrenaiki. Obecnie Włochy prowadzą rokowania z Ibn Saudem, sułtanem Waba bitów o zawarcie traktatu przyjaźni. W ten sposób Włochy rozszerzają sferę wpływów w Arabji, występując jako bardzo niebezpieczny konkurent dla Anglji.

Rozłam w partji francuskich radykałów

W partji francuskich radykałów nastąpił rozłam. Lewe skrzydło partji niezadowolone z przebiegu kongresu ma zamiar ukonstytuować się w nową polityczną grupę. Przywódca niezadowolonych burmistrz miasta Havru, poseł Mayer oświadczył, że z nim razem wystąpi 30 posłów, by nową utworzyć frakcję parlamentarną. Nowa ta frakcja dążyć będzie do tego, by ożywić dawną ideę kartelu stronnictw lewicowych.

Testament Sun Yat Sena

Kanton odgrywa w życiu chińskiem najwybitniejszą obecnie rolę, a zawdzięcza swoje stanowisko wielkiemu chińskiemu działaczowi drowi Sun Yat Senowi. I obecnie testament Sun Yat Sena jest niejako punktem centralnym chińskiej polityki, jest alfą i omegą Kantonu. Testament ten odczytuje się żołnierzom przed bitwą. Testamentem tym zasłaniają się działacze kantońscy wobec Europy. Na trzech zasadach opiera się ten testament, a mianowicie na nacjonaliźmie, demokracji i na prawie do życia. Trzy są stadja realizacji: militaryzm, życzliwy despotyzm i system konstytucyjny.

W roku 1923 zmarł dr. Sun Yat Sen w zupełnej prawie rozpaczy. W ostatnich latach swego życia spoglądał na Moskwę, jako na jedyne miejsce, skąd może przyjść zbawienie i ratunek. Jednakowoż dr. Sun Yat zdawał sobie sprawę z tego, że przyjaźń z Moskwą oznacza: być tylko marjonetką w rękach bolszewickich polityków, którzy zechcą Chiny wygrywać przeciwko Anglji. Wtenczas zjawił się w Kantonie amerykański poseł dr. Jakób Gould Shurman, ten sam Schurman, który obecnie jest amerykańskim ambasadorem w Berlinie. I oto Sun Yat Sen miał ściśle poufną i tajną konferencję ze Schurrmanem. Chińczyk poprosił Amerykanina, by zwrócił się do swego rządu z następującą propozycją: Niech Ameryka wysonduje Anglję, Francję Włochy i Niemcy, czyby się nie zgodziły na pokojową interwencję w Chinach, ale interwencję obliczoną tylko na lat 5. Wtenczas dr. Sun Yat San wyda odezwę, zapraszającą cztery te mocarstwa do interwencji i resztę swego życia chce poświęcić dziełu odbudowy Chin w drodze pokojowej. Plan Sun Yat Sena był zupełnie prosty. Wszystkie miasta główne miały być obsadzone przez wojska międzynarodowe, a mocarstwa miałyby się podjąć organizacji armji, policji, kolei, Przez pięć lat lat miałyby Chiny z największem natężeniem pracować a po upływie tych lat parlament chiński objąć stopniowo i sukcesywnie całą administrację.

Waszyngton sondował opinję Europy, ale z tym rezultatem, który nam jest dostatecznie znany. Dwa miesiące przed swoją śmiercią ponowił Sun Yat Sen swoją prośbę, lecz również z negatywnym rezultatem. Tak więc Sun Yat Sen rozczarował się do Europy i zaczął spoglądać w stronę Moskwy...

Nowe plany gen. Wrangla

Kłótnie w łonie partji komunistycznej obudziły świeże nadzieje generała Wrangla, który opuścił tymi dniami Brukselę, gdzie pracował, jako inżynier i udał się do Jugosławji by zorganizować swoją dawną armję. Wrangel oświadczył, że uważa za swój obowiązek akcję zaczętą swego czasu na Krymie dalej kontynuować. 150.000 ludzi stoi mu do dyspozycji i czeka stosownej chwili, by wrócić, jako zorganizowana siła do Rosji. Wrangel spodziewa się, że w Rosji nastąpią bardzo poważne zmiany.

Najprawdopodobniej jednak przeliczy się tym razem, jak się przeliczył już nieraz.

Ze sportu

HASMONEA (LWÓW)-CRACOVIA

Dziś, w niedzielę spotka się o godzinie 2.30 popoł. Cracovia na boisku własnem w zawodach towarzyskich z Lwowską „Hasmoneą“. Zawody te obudziły wśród ogółu sportowego Krakowa żywe zainteresowanie, przyjazd bowiem Lwowian poprzedzony jest chwałą zwycięstw nad Pogonią, Wisłą, Ł. K. S. i Legją Warsz. „Hasmoea“ przybyła w swym reprezentacyjnym składzie, w którym na czoło wybijają się fenomenalny strzelec Steuermann, doskonały pomocnik Schneider, dawny gracz „Pogoni“, oraz obrotny obrońca Redler.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Wczoraj-za premjera „Dukasa“ Kaciny zdobyła wielki sukces. Publiczność wypełniająca po brzegi salę, śledziła z niesłabnącem natężeniem grę artystów, wnikając w każdy jej szczegół. Zachwytowi swojemu dramatem, grą artystów, jak i inscenizacją, dawała dosadny wyraz w rzęsistych oklaskach, jakie rozbrzmiewały po każdym akcie.

„Dukus“ będzie powtórzony dziś (w niedzielę), wtorek, środę i czwartek. Początek przedstawień punkt. o godzinie 8-mej wieczorem.

W niedzielę popołudniu o godzinie 3·30 „Rumunka“, komedja w 4 aktach J. Verneuille'a.

— „CZARNA KAWA“ Syndykatu dziennikarzy krak., która odbędzie się dziś w niedzielę 24 bm. w sali restauracji „Udziałowej“ przy placu Szczepańskim, ściągnie niewątpliwie liczną publiczność. Bardzo urozmaicony program o wysokim poziomie artystycznym, obejmie występy utalentowanej artystki p. Orszańskiej, oraz znanego artysty p. Berskiego, dalej koncert mistrzowskiej orkiestry 20 pp. pod batutą kapelmistrza Scheryera i inne. Początek punktualnie o godz. 4 popołudniu.

— EMANUEL FEUERMAN, jeden z najwybitniejszych wiolonczelistów współczesnych, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem dziś, tj. w niedzielę, 24 bm. w Starym Teatrze. Znakomitemu artyście akompanjuje prof. Stanisław Lipski. Pozostałe bilety do nabycia od 10—1 i od 5 popoł. przy kasie Starego Teatru.

—o§o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)

Niedziela: o godz. 3·30 „Rumunka“ (ceny popul.); o godz. 8 „Dukus“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Grube ryby“; wiecz. „Proboszcz wśród bogaczy“.

Poniedziałek: „Proboszcz wśród bogaczy“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Niedziela: rano „Wesele lalki“ pop. „Nasi w Ameryce“; wieczór „Taniec szczęścia“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Bunt miłości“ (Glorja Swanson) i „Pogrzeb Rudolfa Valentina“.

NOWOŚCI: „Zatracona ulica“ według pow. H. Bettauera i „Redenz-vouz z przeszkodami“.

UCIECHA i WANDA: „Kiki“ (Norma Talmadge) i „Trzy tygodnie miłości królowej“.

REDUTA: „W pogoni za śmiercią“.

SZTUKA: „Cesarskie manewry“.

WARSZAWA: „Pat i Patachon jako bokserzy“.

PROMIEŃ: „Pat i Patachon jako weseli młynarczykowie“.

Rozmaitości

Arcyksiężnej „należy się“ ukłon

W Budapeszcie żyje arcyksiężna Augusta, która przed kilku dniami raczyła zaszczycić operę swoją obecnością. Gdy wyszła z loży dworskiej w towarzystwie barona Thierryego, zauważyła, że jeden z obecnych na sali agentów nie podniósł się i nie oddał jej ukłonu. Arcyksiężna wniosła zażalenie do dyrekcji policji, uważając, że detektyw dopuścił się obrazy majestatu.

Działo się to na Węgrzech w październiku 1926 roku!

Poseł oskarża swych kolegów o pijaństwo

Angielski poseł Dr A. Salter, członek partji pracy, znany jest jako zawzięty wróg alkoholizmu. Niedawno wystąpił publicznie z oskarżeniem pod adresem swych kolegów, że bardzo często przychodzą na posiedzenia parlamentu pijani. Żadna partja parlamentarna nie jest wolna od pijaków. Oświadczenie to wywołało w całej Anglji olbrzymią sensację i jeszcze większe niezadowolenie jego kolegów. Posłowie liberalni i konserwatywni występują bardzo namiętnie przeciwko swemu koledze, zarzucając mu oszczerstwo. Nie odstraszyło to jednakowoż Dra Saltera, który zapowiada dalsze rewelacje.

LITERATURA I SZTUKA
DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Charakter żydowskiego dramatu

Z przemówienia Dra Kanfera na otwarcie Teatru Żydowskiego w Krakowie

„Trzy czynniki składają się na teatr. Repertuar, publiczność i aktor. Repertuar żydowskiego dramatu przechodzi obecnie takie samo przesilenie, jak dramat europejski. Brak nowych utworów daje nam się poważnie odczuć, ale mamy przed sobą bogatą skarbnicę żydowskiego dramatu, który zamierzamy retrospektywnym niejako rzutem zademonstrować naszej publiczności.

Dramat żydowski jest tylko cząstką literatury żydowskiej, a więc nosi na swem czole wszystkie cechy odróżniające żydowską literaturę od literatur innych narodów. Czem bowiem jest żydostwo? Z tysiąca definicji wybierzmy jedną. Żydostwo jest próbą ujarzmienia rzeczywistości zapomocą idei. Jako mniejszość narodowa żyjąca na pograniczu kultury innych ludów musiało żydostwo przedewszystkiem poznać gruntownie otaczającą rzeczywistość. Z drugiej jednak strony, jako mniejszość apelująca wciąż do sumienia świata wykształciło w sobie żydostwo nadzwyczaj, na wprost wrażliwość na zjawiska dojrzewające dopiero w podziemiach europejskiej świadomości. Literatura żydowska, jako wyraz duszy żydowskiej musiała więc z jednej strony stanąć twardo na gruncie rzeczywistości, a z drugiej strony oczyma swej tęsknoty objąć rodzące się dopiero światy idei. Literatura żydowska jest więc realistyczną nawskróś i romantyczną równocześnie, a ten romantyczny realizm, czy też realistyczny romantyzm zadecydował o duchowem obliczu żydowskiego dramatu. Wszak utwory ojca naszego teatru Goldfadena, przepojone są właśnie romantycz ną wiarą w wartość słowa, zdolnego do przekształcenia rzeczywistości. Z każdego naiwnego dramatu Goldfadena przebija żywa i gorąca tęsknota, chociaż mamy przed sobą obrazki zaczerpnięte z bezpośredniej obserwacji autora.

Czyż nie jest charakterystycznem dla współczesnego dramatu żydowskiego, że najpłodniejszy twórca, najwybitniejszy jego przedstawiciel Szalom Asz pisze „Motke złodzieja“. Ów litością współczującego serca owiany dramat niedoli sieroty. A równocześnie tenże sam Asz jest autorem „Zmarłego człowieka“, owego dramatu-misterjum w którym śmierć nachyla się nad życiem, lecz ustępuje ze sceny wygnana przez „odwieczne żywota prawa“.

Damy więc dramaty począwszy od Goldfadena poprzez Gordina, do wielkiego budowniczego naszej literatury Pereca.

Marzeniem naszem jest, by na tej ubogiej skromnej, prymitywnej, wszelkiego technicznego aparatu pozbawionej scenie przemówił do was Perec, w swem najgłębszem żydowskiem misterjum „W nocy na starym rynku“. Marzymy też o tem, by najtragiczniejszy wyraz duchowej rozterki współczesnego Żyda „Golem“, Lajwika, znalazł swe sceniczne wcielenie na tej ubożuchnej żydowskiej scenie przy ulicy Bocheńskiej.

A jeśli do dramatu przystąpimy europejskiego, to damy je w ujęciu żydowskiego na świat spojrzenia...

Na marginesie „Polski“ Agnona

Nie żaden traktat naukowy, ani rozprawa o charakterze politycznym, ale — zbiór legend. Legendy o „Tańcu śmierci“, o „Cudzie szamesa ze starego bet-midraszu“, o „Wielkiej bóżnicy“, o „Swiętej tory“ itp. Takie one proste, bezpretensjonalne, ciche, a tak ujmująco piękne. Kiedy je czytamy, mamy wrażenie, że nie są one dla nas zupełnie nowe. Zdaje się, że słyszeliśmy już te opowieści, może w jakąś długą noc zimową kiedy na dworze szalała zawierucha, a przy cieplem domowem ognisku wsłuchiwaliśmy się w opowiadanie naszej prastarej babuni...

Może to te same, a może i nie te same. Ale czuć między niemi tak bliskie pokrewieństwo, jakby z jednego skarbca były wyjęte. Niby z tego samego źródła płyną one ku nam, owiane dziecinną, jakąś skromnością i naiwnością, uderzające tą kojącą nutą ludową, o którą tak trudno dziś w literaturze. A my cieszymy się szczerze szczęściem tych dzieci, które wykradłszy się na chwilę z chederu szperają po śmietniskach i grzebią w miękkiej ziemi, aż znajdują kilka połamanych dachówek, potem szczątki dachu, a w końcu dom cały — starą bóżnicę. A z całej duszy ubolewamy nad ciężkim losem przepięknej narzeczonej, którą pan surowy z pod „chupy“ do swojego zawiózł pałacu, by tam zwiędła, jak lilja, wyjęta z wody. — Gdy czytamy te legendy, wracają do nas na chwilę błogie dziecięce lata — stajemy się dziećmi. I jak dzieci wierzymy święcie w każde przeczytane słowo, tak nas porywa ten niewymówiony czar agnonowskiego pióra.

Czemu nazwał Agnon specjalnie ten zbiór swych legend „Polską“ — naprawdę nie wiem. Wszak nie tylko w zbiorze tym zawarte, ale wszystkie, dosłownie wszystkie legendy Agnona są „polskiemi“ legendami. On opowiada zawsze o Polsce, a przeważnie o Małopolsce, o Buczaczu. Tutaj w swoich rodzinnych stronach nasłuchał się za swej młodości tych czarujących opowiadań chasydzkich, które potem misternie przetworzył w takie arcydziełka, jak: „Młodzi i starzy“, „Ludzkie serce“, „A krzywe prostem się stanie“. Tutaj wżarł się w jego duszę ten ogień chasydzkiego „hitlahwut“, ten głęboki sens „simcha szel micwa“ i te chasydzkie manjery w stylizowaniu opowiadań, tak charakterystyczne dla niego.

I tchnie też „Polska“, jak każdy utwór Agnona, głęboko wyczutą religijnością ludową, maluje rzadkie już dziś obrzędy i zwyczaje specyficznym, jakby specjalnie dla tego celu stworzonym językiem, że ważyłbym się na porównanie — Homer! Trzeba mieć gruntowną znajomość hebrajskiego języka, znać wszystkie jego fazy rozwoju, by dostatecznie móc ocenić to klasyczne piękno agnonowskiej prozy. Biblijny ton narracyjny z księgi Królów zlewa się z pierwiastkami talmudycznej agady i chasydzkich „opowieści cudownych“ sipurej nifla ot. Porównać Agnona z Mendelem? Nie, Agnon, jako stylista jest wszechstronniejszy bardziej skończony, bardziej harmonijny. U niego, jest wszystko tak prymitywne, tak niewinnie proste! — każdy utwór Agnona jest eposem w prozie.

Agnon daje nam wszędzie samego siebie. W każdą legendę wkłada cząstkę ze swojego „ja“, przetyka ją tym swoistym smętkiem i swoistym uśmiechem, który przebija z jego zamglonych, głębokich oczu. Smiech Agnona jest śmiechem przez łzy. W humorze jego jest tyle cierpienia i tyle litości, że raczej głębokie westchnienie wywołać u nas potrafi, niż lekki, beztroski śmiech.

A cząstką jego „ja“ jest i „Polska“. Nie dorzuca ona nic do literackiego oblicza Agnona, nie odsłania nam żadnych nowych linij w jego twórczości. Jest ona tylko świadectwem tego naturalnego przywiązania Agnona do kolebki jego dzieciństwa, gdzie przeżył te lata, które odegrały dominującą rolę w jego życiu. Dusza dziecka otwartą była dla każdego zjawiska, dla każdego najlżejszego choćby podszeptu życia i zapisywała je trwałem, niezniszczalnem pismem. Nie zniszczyły go ani Berlin, ani Palestyna. Agnon stale jeszcze żyje w dziecięcej swej atmosferze, w Polsce — w Buczaczu.

—H. Pfeffer.—

JOACHIM BEER.

Malarz żydowski Marc Chagall

na tle współczesnej sztuki rosyjskiej.

Sztuka współczesna jest uczuciowym wyrazem walk i dążeń pokolenia. Gdy wczoraj jeszcze w czasach wszechwładnego impresjonizmu, artystom chodziło głównie o możliwie wierne i do złudzenia rzeczywistość przypominające obrazy, to dziś, artyści przeżywając ogromy zdarzeń wewnętrznych, zmagają się w sobie o wyraz swych przeżyć.

Sztuka współczesna to krzyk oburzenia, burza namiętności, dążenie wzwyż lub zagłębianie się w tajnie otchłanne.

Podobnie jak renesans nawiązuje sztuka współcz. do gotyku. Tylko dziś jest wszystko w tysiączne rozbite i spotęgowane: spotęgowane i wzmożone o nowe życie, wielkomiejskie. Stukot maszyn, wichr pesów pędzonych, walki klas... niebywałe rewelacyjne odkrycia, radio... wszystko to wytwarza potrzebę nowego wyrazu, formy i nowych idei. W walce o nowy wyraz i oblicze wszełkie dotychczasowe prawidła sztuki łamiący ekspresjonizm, posiada przecież swe własne reguły. Wytłómaczalny tylko w swej genezie, nie jest nim jeśli chodzi o poszczególne dzieła w jego duchu stworzone. Ekspresjonista tworzy bowiem z chaosu podświadomości, pędzel jego kierowany jest siłą uczuć przepełniających jego wnętrze. Dzieło jego to koryto, w które przelewa nadmiar swych uczuć, tworzy je posłuszny wewnętrznemu nakazowi, potrzebie tworzenia wypływającej nie z rozumu, lecz z głębi duszy. I dlatego, tylko w tensam sposób należy patrzeć na jego twory. Sztukę jego przyjmować w siebie można tylko duszą i sercem. A w kontemplacji należy się kierować mickiewiczowską dewizą: „Miej serce i patrzaj w serce“.

Jak szczerze oddają się swej sztuce ekspresjoniści rosyjscy niech zaświadczy to, że w żadnym prawie kraju nie stoczono tyle i tak gorących walk w imię nowych kierunków jak właśnie w Rosji.

Rozwojowi sztuki sprzyja tam duże zrozumienie dla niej narodu i rządu, który pojmuje ją obok spraw gospodarczych i politycznych jako jeden z najważniejszych czynników budowy nowego państwa.

Dla uwypuklenia postaci jednego z najsławniejszych współcześnie malarzy żydowskich podmalujemy tło, na którem tak wyraziście zarysowała się jego indywidualność. Zaczniemy od **W. Tatlina.** Abstrakcyjnym jego, wprost ekstrawaganckim projektom przeciwstawił się z powodzeniem **„Proletkult“.** Wychodząc z założenia, że w każdym człowieku drzemią zdolności artystyczne, postawili sobie propagatorzy tego kierunku za cel, artystyczne wykształcenie robotników. Zamiast wyławiać zdolne jednostki i te tylko popierać, uczono wszystkich (byleby tylko byli robotnikami) malarstwa i rzeźby. W ten sposób zamierzając stworzyć nową erę sztuki (robotniczej) popadli w przepastny dyletantyzm. Dziś ratują się skutecznie uprawianiem przemysłu artystycznego i z morza rosyjskiej sztuki ludowej wyławiają niejednokrotnie cenne perły prymitywu. „Proletkult“ zeszedłszy na tor sztuki stosowanej powrócił instynktownie tam gdzie przynależał i gdzie praca jego mogła stać się produktywną. Tatlin wprowadził do Rosji kierunek **„Mechanofaktura“.** Sposób ten, „woda na młyn“ wszystkich dyletantów, uprawiało szczerze kilku rzetelnych artystów, między nimi Ar-

chipenko, widząc w nim możliwość zdobycia nowych walorów formalnych. Wprawdzie cała praca w tym kierunku była chybiona i rychło porzucono z powrotem te rupiecie (obrazy swe tworzyli z najrozmaitszych gałganków, kamyczków, guzików, starego żelaziwa...; lecz na ewolucje sztuki wpłynęła ta odmiana orzeźwiająco i była w jej nieustannem wspinaniu się szczebłem koniecznym. Niezasłużenie zdobył sobie jednak popularność, ów taniec błazeński dookoła nieśmiertelnej, niezmierzonej głupoty ludzkiej. „Dadaizm" utkany we Francji tako płachta czerwona snobów i oszustów na byka - publikę.

W starczy organizm, chorej na poimpresjonizm, sztuki, wionął nowe siły i ducha **W. Kandinskij.** Problemy swe, zawsze abstrakcyjne, rozwiązywał jedynie kolorystycznie, z zupełnem wyrzeczeniem się formy. Swe natchnienia potężne zaklinał w pełnych rytmu orkiestracjach barw i tworzył o niewysłowionej sile uczucia symfonje.

Jeżeli Kandinskij był kiedyś nowej sztuki zwiastunem to jest nim dzisiaj **A. Archipenko.** W poszukiwaniu czystych ostatecznych form i syntezy wiecznego ruchu zrywa z wszelkiemi zasadami dawnej estetyki. Konsekwentnie usuwa wszelkie przypadkowości, by znaleść pierwotną linje kształtów. W gorączce tworzenia przetapia rzeczywistość w kształty wizyjne, odpowiadające autonomicznym prawom jego indywidualności; przetwarza bezosobowość sprzętów codziennych w radosne, ekstatyczne hymny swej duszy. Pragnie dać w swych dziełach coś więcej niż przemijający urok powierzchownego piękna. Chce rozerwać nierozerwalne dziś pojęcia zmysłów i zmysłowości i obudzić uśpioną zdolność rozkoszowania się czystą formą piękna.

Przewodnią, niotylko dla rosyjskich, lecz i dla ogólnoeuropejskich ekspresjonistów jest sztuka **M. Chagalla.** W strumieniu jego siły twórczej znajduje ujście burza przeżyć współczesnych. Pasja bezpamiętna i tkliwość serdeczna, szał i upojenie połączone z naiwną, dziecięcą prostotą, jakieś wewnętrzne przelęknienie, trzepotanie serca w uwięzi strachu okropnego i pełna ufności ucieczka do Boga. Zwierzęco bezmyślna wegetacja głuchych, zapadłych włoszczyzn litewskich przybiera w jego fantazji rozmiary jakichś szalonych, wstępnych zjaw sabbatów grozą przejmujących. Wyróżnia i wyolbrzymia przedmioty nad któremi bez uwagi przechodzi codzienność. Wsłuchuje się w duszę murów posępnych i obszarpanych chałutów, w smutne melodje zziębniętych grajków żydowskich lub w powolny rytm tykotającego zegara. Dzieła Chagalla emaneja odziedziczony po rodzicach, chasydach, mistycyzm kabały, otaczający go nimbem jakichś zaświatowych uroków.

Rozpiera ramy zwartości kompozycyjnej, by pełniej oddać rozerwaną psychikę współczesności. Głęboko wnika w serca ludzkie i odzwierciedliwszy je we wnętrzu swej własnej, bogatej psyche, przenosi w świat plastyczny. Dzieł jego nie wolno rozdrabniać i analizować rozumem. Chcąc go zrozumieć, należy je odczuć. Poddać się czarowi jego sztuki, serce swe nastroić jak rezonator na dźwięki jego duszy wielostrunnej i pozwolić się przenieść do jego bajecznej krainy. „Wer den Künstler will verstehen, muss im Künstlers Lande gehen".

Obrazu współcz. sztuki rosyjskiej, dopełniają: dużą dla współcz. sztuki ros. wartość posiadający **A. Jawleńskij,** choć nadmierną stylizacją osłabiający siłę swych zupełnie nieliterackich obrazów. **B. Grigorjew** nadający swym pracom specyficzne piętno narodowe, nietylko w tematach, lecz w prowadzeniu linji, formie i ogólnym wyrazie. Dalej: **A. Lentulow,** indywidualność dwulicowa; chciałby być ekspresjonistą lecz nie może się uwolnić od empirycznego na świat patrzenia; **D. Burljuk i K. Malewicz;** lecz prace ich wykraczają już poza granice plastyki. Pierwszy przeciąża je balastem zagadnień teoretycznych, drugi „suprematysta", doprowadza do absurdu abstrakcyjne problemy Kandińskija. Pozatem jeszcze cały szereg młodych nieskrystalizowanych jeszcze kierunków, jak np. zwiastujący zachód ekspresjonizmu w „żółtych i błękitnych słońcach" „Imaginizm", ze znakomitym kubistą i dekoratorem „Habimy" Jakułowem na czele. „Prymitywizm tektoniczny" z Griszczenką i Szewczenką, twórcami tego kierunku, nieoryginalnymi jednak, bo naśladowcami Cezanne'a i w. in.

„Dzieje Grzechu" w teatrze

Wystawienie „Dziejów Grzechu" Żeromskiego w Teatrze Polskim w Warszawie dało hasło do energicznej kampanji i nagonki na zasłużonego i jedynie może w Polsce naprawdę twórczego inscenizatora L. Schillera. P. Nowaczyński grotni w artykule „Wypędzić Pochonia z teatru". Dlaczego teatr nie ma być dziedziną otwartą dla wszelkich przejawów życia, a więc i dla „Dziejów Grzechu" — nad tem Nowaczyński nie usiłuje się nawet zastanowić.

Do tej sprawy jeszcze wrócimy. Na innem miejscu podajemy wzmiankę o zajściu w „Teatrze Polskim" podczas przedstawienia „Dziejów Grzechu".

JULJUSZ WITKOWER.

Cynamon i cykorja

Panie, czy weźmiesz mnie znowu za rękę.
Czy znów pójdziemy kupować cynamon? —
Pójdę z tobą, pójdę, jak z śliczną damą;
Wszystko to było tak strasznie i pięknie!

Zresztą, naprawdę już nic nie pamiętam:
Tylko że w wieczór grudniowy i biały.
Przyniósł ktoś do nas prawdziwy fortepian
I tam go postawił gdzie wazony stały.

I miałem nagle dwie kwitnące siostry.
Jedna cała złota i sennie biała,
Z drugą chodziłem na spacer pod mostem,
Patrząc jak w lśniącej się rzece kąpała.

A miałem też wówczas maleńki wózek
I grałem na trąbce w srebrne poranki,
Zawsze wieczorem przychodził tu Józek,
Kwiaty przynosił i dzwoniące dzbanki.

Aż w pierwsze dopiero zmierzchy wrześniowe,
Siadały siostry przy oknie w pokoju,
W smukłe swoje dłonie wtulały głowę —
Podobne będąc do liści powoju.

I cicho wtedy zadźwięczał fortepian,
Jak echo błyszczącej z mahoniu trumny
I wchodził pożółkły nasz lokaj Stefan —
Tylko że czegoś tak okropnie dumny.

I wnosił na srebrnej tacy wieczoru
Dwa soczyste grona przesłodkiej śmierci
Ojciec i matka wstawali od stołu
A siostry układnie mówiły: merci.

A pierwszą jesienną, trwożną godziną
Gdy wiatr rozmawiał i głośno szeleścił,
Przyszły obydwie — lecz z trzecią dziewczyną —
— I zapach cykorji dotąd mnie pieści.

Kronika literacka

WYDAWNICTWO SZTYBLA zasłużone dla literatury hebrajskiej ma podobno wznowić swoją działalność. Dowiadujemy się o tem z „Dawar", który nie podaje, czy Sztybel rozpocznie pracę w Warszawie czy w Palestynie. Byłoby oczywiście pożądanem by działalność Sztybla była przystosowana do rynku zbytu książek hebrajskich w Polsce.

JAKÓB FICHMAN wznawia obecnie wydawnictwo pism dla młodzieży pod nagłówkiem „Moledet".

PEREC HIRSZBAJN, który zwiedził Afrykę południową Indje i Japonję przybył do Palestyny.

25-LECIE ANDRZEJA STRUGA. W tych dniach obchodził znakomity pisarz Andrzej Strug 25-lecie swej twórczości. W najbliższym dodatku zamieścimy sylwetkę Struga.

40-LECIE FIRMY S. FISCHERA W BERLINIE. Znana firma berlińska S. Fischer wydała z okazji swego 40-lecia bogaty almanach zawierający utwory Hauptmana, Wassermana, Döblina i bardzo wielu innych autorów.

TRYLOGJA O MAZEPIE. Znany ukraiński pisarz Bogdan Łepki wydał trylogję o Mazepie.

NOWE DZIEŁA FRANCISZKA WERFLA. Nakładem Pawła Zollnaya w Berlinie wyszedł bardzo ciekawy dramat Franciszka Werffla pt. Paulus unter den Juden, a obecnie Werffel wydał filozoficzną książkę pt. Kryzys ideału, oraz większe opowiadanie pt. „Der Tod des Kleinbürgers Piala".

NOWA POWIEŚĆ O MARSIE. Znany duński pisarz Sofus Michaelis wydał powieść pt. Okręt niebieski której tłem jest podróż na Mars i przygody tamże.

AKTORZY PRZECIWKO RECENZENTOWI. W Frankfurcie wystąpili aktorzy zbiorowo przeciwko referentowi teatralnemu frankfurckiego dziennika „Der frankfurter Generalanzeiger" Drowi Ludwikowi Markusowi. Aktorzy frankfurckiego teatru interwenjowali — nie w redakcji — tylko u dyrekcji nakładu, żądając odwołania niepożądanego krytyka i zastąpienia go przez inną osobę. Związek frankfurckich krytyków teatralnych wystąpił bardzo ostro przeciwko tej samowoli aktorów, oświadczając swoją solidarność z drem Markusem. Gdyby konflikt nie dał się załagodzić zamierzają krytycy bojkotować frankfurckie teatry.

WYSPA CAPRI DLA WŁOSKICH LITERATÓW. Mussolini nosi się z zamiarem odstąpić wyspę Capri włoskiej pracującej umysłowo inteligencji. Tubylcy mają być przeniesieni z tej wyspy a na ich miejsce przyjść mają komponiści, pisarze, malarze i nauczyciele.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI VERDIEGO. W najbliższych dniach odbędą się w całych Włoszech uroczystości 25-lecia śmierci wielkiego włoskiego kompozytora Verdiego. Miasto rodzinne Verdiego Bussetto gorączkowo czyni przygotowania i uprosiło najsławniejszego włoskiego dyrygenta Toscaniego do dyrygowania całego szeregu oper Verdiego. Miasto Bussetto zamierza wydawać czasopismo pt. „Verdi" a jako współpracowników uproszono najwybitniejszych włoskich poetów, muzyków i artystów.

GOETHEGO „CLAVIGO" JAKO OPERA. Niemiecki kompozytor Maks Ettinger przerobił Goethego dramat „Clavigo" na operę. Jest to trzeci dramat, który Maks Ettinger przemienił w operę, napisał bowiem swego czasu muzykę do „Judyty" Hebbla, oraz do dramatu Kaizera pt. Joanna.

Nadesłane książki i czasopisma

FRANZ ROSENZWEIG. „Die Schrift und Luther" 1926, Lambert Schneider Berlin. Jest to pierwsza książka z szeregu planowanych wydawnictw w związku z tłómaczeniem Biblji na język niemiecki, dokonanem przez Marcina Bubera i Franciszka Rosenzweiga.

„EINE SOZIOLOGIE DES ANTYSEMITISMUS" Pod powyższym tytułem ukazała się w Jüd. Verlag w Berlinie książka F. Bernsteina z Rotterdamu.

„HANOAR WEHAAREC" wychodzi raz na dwa miesiące pod redakcją dra Eliesera Riegera w Tel Awiwie. Zawiera wiele artykułów, dotyczących ruchu młodzieży w Palestynie i poza Palestyną.

„TUREJ KTUWIM", organ pisarzy hebrajskich w Palestynie pod redakcją E. Steinmana zawiera, jak zwykle, bardzo wiele cennego materjału z dziedziny literatury hebrajskiej. Na pierwszy plan wysuwa się artykuł o twórcy „Hatikwy". Imberze z okazji 70-letniej rocznicy jego urodzin, wywiad z Ch. N. Bialikiem piosnka Szlońskiego i obfita a bardzo ciekawa kronika literacka.

„ALIM". Ukazał się numer pierwszy (drugi rok wydawnictwa) czasopisma literackiego w języku hebrajskim „Alim", wychodzącego w Warszawie. Numer ten poświęcony twórczości Jakóba Kahana zawiera wywiad z Kahanem, omówienie jego twórczości pióra Daniszewskiego, liczne szkice, opowiadania i wiersze. W numerze tym zamieszcza Kahan wyjątek ze swego dramatu pt. „Wysłannik". Adres redakcji Alim Warszawa, Karmelicka 11.

DR. IGNACY WYGARD. Uwagi o lotnictwie komunikacyjnem, Warszawa 1926.

Intensywna działalność Zach. Małop. Związku Tow. Opieki nad sierotami żydowskiemi

Z powodu licznych świąt żydowskich, rozpoczęcia nowego roku szkolnego i panującej powszechnie szkarlatyny, wstrzymanem zostało chwilowo **ożywione tempo pracy Zach. Małop. Związku Tow. Opieki nad Sierotami żydowskiemi.** Urządzono tylko w całym okręgu we wszystkich domach modlitwy, z okazji tzw. „Kares", zbiórki, które materjalnie wypadły wprawdzie słabo, ale moralnie miały wielkie znaczenie dla wytwarzającej się **psychologji samopomocowej** także odnośnie do akcji opieki sierocej. Atoli już po świętach rozpoczęto wzmożoną działalność.

Przedewszystkiem odwiedzono cały szereg dalszych placówek, częściowo zaniedbanych, a nawet upadłych. I tak bawili delegaci Związku, pp. **Dr. Leser i Feniger,** 29. 9. br. w zaniedbanym Rzeszowie, gdzie dali dyrektywy podstawy i impuls do zupełnej reorganizacji i sanacji przedmiotowej i personalnej, oraz do konsolidacji rozszczepionych niepotrzebnie na dwie instytucje sierocę sił, — 3/10 w dobrze pracującej Kolbuszowej, która ma się zająć zbadaniem możliwości reaktywowania akcji sierocej w pobliskim Majdanie i Raniżowie, — 6/10 w wynędzniałej ekonomicznie Dukli, wymagającej odmłodzenia sił pracujących i energiczniejszej pracy. — 10/10 we wzorowo i skutecznie prosperującym Ulanowie, — 14/10 w Wojniczu i Brzesku gdzie akcja samopomocowa znacznie zrobiła postępy, — 17/10 w zlikwidowanym swego czasu Grybowie, który od nowa reaktywowano i zreorganizowano i 23/10 uczestniczyli w konstytuującem walnem zgromadzeniu nowego Tow. Opieki Sierocej w Dębicy.

Dnia 19/10 br. bawili **prezes Związku p. Dr. Steinberg i sekretarz generalny p. Dr. Leser w Warszawie,** gdzie odbyli dłuższą ważną konferencję z kierownikami Centralnego Związku na Polskę, omówili szereg aktualnych problemów i zadań, uzgodnili wzajemne stanowiska i sharmonizowali wytyczne pracy na przyszłość.

Na 26/10 i 27/10 br. awizowane są **inspekcje** w kiepsko pracujących Wieliczce i Bochni, celem ożywienia tamtejszych Komitetów.

Cały szereg miast zgłosił materjał sierocy, wymagający opieki, z prośbą o **reaktywowanie Komitetów.** Toteż dn. 24/10 odwiedzą **delegaci** Związku Mielec, a następnie w listopadzie br. miejscowości Limano-

wa. Pilzno. Trzebinia. Łańcut. Przecław, Majdan Raniżów. Wisnicz Tarnobrzeg. Sedziszów. Ropczyce. Krosno. Oświecim Kalwarje itd.

Że praca ostatnich miesięcy była wydajną dowodzą następujące fakta: Cyfra wkładek członkowskich w Tow. Opieki Sierocej we wszystkich prawie miastach się podniosła. Jest to dowodem energiczniejszej pracy Komitetów Lokalnych. Poczucie i zrozumienie dla zbudowania podstaw samopomocy wzrosło. Zach. Małop. Związek miał 1/5 br. pod opieką 512 sierót, obecnie 812 sierót. Liczba usamodzielnionych sierot od 1924 r. wynosi 135. Obecnie w zawodach pracuje przeszło 200 sierót. Praca około bursy centralnej w Krakowie idzie w przyspieszonem tempie naprzód i będzie mogła choćby częściowo załatwić aktualny problem wykształcenia zawodowego dorastających wychowanków z Krakowa i prowincji. Reaktywowanie zlikwidowanych swego czasu placówek opieki sierocej i zakładanie nowych postępuje systematycznie i ewolucyjnie, bez uszczerbku dla istniejących punktów, które się sanuje i ożywia. Związek dba też o wychowanie umysłowe dzieci i wszczął obecnie akcję celem dokładnego kontrolowania postępów nauki dzieci w szkołach i pomocy pozaszkolnej. W toku jest również akcja odzieżowa na zimę, akcja dla dostarczenia narzędzi pracy dla mogących już produkować sierót i wielka akcja subwencyjna o uzyskanie stałej zapomogi dla wszystkich Towarzystw Opieki Sierocej od wszystkich władz komunalnych i rządowych, oraz gmin żydowskich. Fakta powyższe mówią same za siebie.

W dniach 31/10 i 1/11 br. odbędą się we Lwowie konferencje reprezentantów Związków wschodnio-małopolskiego i zachodnio-małopolskiego przy współudziale dyrektorów Centrali warszawskiej w sprawie ostatecznego zredagowania Statutu Związku Centralnego na Polskę, porozumienia się co do definitywnego ustalenia granic terytorjalnych sąsiadujących Związków lwowskiego i krakowskiego, oraz omówienia spraw, mających być przedmiotem obrad Plenarnego Posiedzenia Centralnej Egzekutywy w Warszawie w dniu 14 11 br.

Zachodnio- Małopolski Związek przygotowuje zwołanie wielkiej informacyjnej i propagandowej konferencji na miesiąc styczeń 1927 r. do Krakowa (równocześnie odbędzie się Walne Zebranie Związku Zach. Małop.), przy współudziale delegatów reprezentantów i gości z całej zachodniej Małopolski, reprezentantów Centrali warszawskiej i innych Związków okręgowych, wybitnych działaczy i referentów opieki społecznej, oraz reprezentantów gmin żydowskich, władz komunalnych, politycznych, instytucyj opieki społecznej i prasy.

Sprawy żydowskie w Lidze Narodów

Współpraca Żydów amerykańskich. — Urzędnik dla spraw mniejszości żydowskiej przy Lidze Narodów

Londyn. (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu „Jewish Board of Deputies" (Rada delegatów Żydów angielskich), które się odbyło pod przewodnictwem p. D'Awigdora Goldschmidta, p. Lucien Wolf złożył sprawozdanie o działalności „Joint Foreign Committee" (Komitet dla spraw zagranicznych) i stwierdził, że zapewniona została współpraca tego komitetu z kongresem żydowsko-amerykańskim. Fakt tej współpracy należy powitać. Należy pamiętać, że Stany Zjednoczone nie brały dotychczas udziału w żadnych rokowaniach dotyczących praw mniejszości.

Aczkolwiek Żydzi amerykańscy nie brali udziału w traktacie berlińskim, który stał się podstawą wszystkich umów mniejszościowych jednak podczas prześladowań Żydów rumuńskich Żydzi amerykańscy poparli gorąco wysiłki w obronie prześladowanych.

URZĘDNIK DLA SPRAW MNIEJSZOŚCI ŻYDOWSKIEJ.

P. Lucien Wolff poinformował dalej, że w wydziale mniejszościowym Ligi Narodów, zaangażowany został specjalny urzędnik, celem zbierania informacyj o sytuacji mniejszości żydowskiej w tych krajach, które podpisały traktat o mniejszościach. Praca żydowska w Genewie ześrodkowała się dokoła następujących spraw: stanowisko Żydów w sprawie reorganizacji Rady, sprawy obywatelstwa Żydów, szczególnie w Rumunji. Nędza Żydów w Polsce, numerus clausus na Węgrzech stanowisko Żydów na wypadek zawarcia umowy mniejszościowej, reforma kalendarza, opieka nad emigrantami i bezdomnymi. Wszystkie te sprawy były omawiane z kierowniczemi osobistościami sekretarjatu Ligi oraz z przedstawicielami odpowiednich zainteresowanych państw. W niektórych sprawach osiągnięto konkretne rezultaty. P. Lucien Wolff przedłożył sekretarjatowi Ligi wniosek, w myśl którego należy przedstawić członkom zreorganizowanej Rady konieczność urzeczywistnienia traktatów mniejszościowych przez państwa, które traktaty mniejszościowe podpisały oraz zobowiązać członków rady do ich zrealizowania. Miała być powzięta uchwała, że państwo które nie dotrzymuje zobowiązań, zawartych w traktacie o mniejszościach, nie może być członkiem Rady Ligi. Na ostatniej sesji powyższe wnioski nie zostały jednakże uchwalone, ale będą one przedłożone na najbliższem posiedzeniu rady i najpewniej będą przyjęte. Naogół sprawa mniejszości w przeważnej części krajów europejskich pozostawia wiele do życzenia. 7 lat już upłynęło od chwili zawarcia traktatów mniejszościowych, a jednak setki tysięcy ludzi nie ma jeszcze przynależności państwowej. Sprawą tą Liga Narodów żywo się zajmuje. Ostatnie informacje stwierdzają, że na samej Bukowinie 15.000 Żydów nie ma przynależności państwowej. Sprawy

ruiny gospodarczej Żydów polskich

i rumuńskich omawiano z ministrami spraw zagranicznych tych krajów. Polski minister spraw zagranicznych p. Zaleski przyrzekł p. Lucienowi Wolffowi, że użyje swego wpływu w kierunku ulżenia doli Żydów w Polsce. Żydzi polscy uskarżają się szczególnie na utrudnienie w uzyskaniu obywatelstwa na kresach na wydawanie emigrantom nieważnych paszportów, oraz na istnienie faktycznego, aczkolwiek nie formalnego numerus clausus na wyższych uczelniach. Konferowano też z kierownikiem delegacji rumuńskiej przy Lidze Narodów p. Titulescu oraz z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych p. Mililineu. „Joint Foreign Committee" przedłoży wkrótce plan polepszenia sytacji Żydów w Rumunji w związku z ustawą o obywatelstwie.

—o o—

Kampanja palestyńska w Ameryce

dla zebrania 7 i pół milj. dolarów

New Jork. (ŻAT) Na przewodniczącego komitetu kampanji palestynskiej w Ameryce obrano jednogłośnie, jedną z kierowniczych osobistości żydostwa amerykańskiego sędziego Williama Louis'a z Filadelfji. Prezesem honorowym jest dr. Stephen Wise. Pozatem należą do komitetu sędzia Juljan Mack rabin Lilienthal oraz wiele innych wybitnych osobistości. Komitet postawił sobie za cel zebranie 7 i pół miljona dolarów na rzecz instytucyj palestyńskich.

Stracenie żydowskiego posła do parlamentu perskiego

Bagdad, (ŻAT). Wielkie podniecenie wśród żydostwa w Persji i Mezopotamji wywołało stracenie żydowskiego posła na sejm perski Hayma, skazanego na karę śmierci za rzekomy udział w spisku przeciwko szachowi perskiemu. Jeszcze 4 wybitnych Żydów znajduje się w więzieniu i oczekuje egzekucji

Sjoniści bagdadcy wysłali telegram do egzekutywy sjonistycznej w Londynie z prośbą o natychmiastową interwencję na rzecz skazańców. Haym był czynnym działaczem żydowskim i wielokrotnie interwenjował w sprawie prześladowań Żydów perskich. Był on również członkiem organizacji sjonistycznej. Żydzi perscy są przekonani, że stracony Haym oraz inni skazani Żydzi są całkowicie niewinni, lecz rząd perski tą drogą pragnie pozbyć się niewygodnych dlań ludzi którzy protestowali przeciwko krzywdom wyrządzanym Żydom.

—oSo—

LICZBA ŻYDÓW w rosyjskiej partji komunistycznej wynosiła z początkiem roku 1920 — 37.000. Stanowią oni 3.6 procent wszystkich członków partji. Na 1000 nieżydowskich mieszkańców miejskich na Ukrainie przypada 29 komunistów, na 1000 mieszkańców Żydów przypada 9 komunistów. Większość komunistów żydowskich poświęca się pracy ogólno partyjnej i nie ma styczności ze sprawami żydowskiemi. Jewsekcja stanowi małą grupę, składającą się z 2000 ludzi.

Daty te czerpiemy ze statystyki sekcji żydowskiego instytutu naukowego w Berlinie.

ZJEDNOCZENIE ZIOMKOSTW ŻYDOWSKICH W AMERYCE. Prezydenci wszystkich grup żydowskich w Ameryce wypowiedzieli się za utworzeniem zjednoczenia dawnych żydowskich grup emigracyjnych. Wkrótce ma się odbyć konferencja zarządu tych grup.

W BUDAPESZCIE doszło na wydziale prawnym i filozoficznym uniwersytetu do ekscesów, skierowanych przeciwko słuchaczom Żydom. Władze nie interwenjowały.

KRYTYCZNA SYTUACJA SZKOLNICTWA ŻYDOWSKIEGO W KONSTANTYNOPOLU. Z powodu braku funduszów liczne szkoły żydowskie w Konstantynopolu nie zostały otwarte. Przeszło 2000 dzieci żydowskich pozostało bez opieki i pozbawione jest nauki.

WZROST WPŁYWÓW KEREN HAJESSODU W STANACH ZJEDNOCZONYCH. P. Morris Rothenberg podał do wiadomości, że wpływy Keren Hajessodu w Ameryce za rok ubiegły który zamknięty został z dniem 30 września wynoszą 1.500.000 dolarów. Suma ta jest o 250.000 dolarów większa niż wpływy w roku poprzednim.

11.000 MIESZKAŃCÓW PALESTYNY OPODATKOWAŁO SIĘ NA RZECZ KEREN HAJESSOD. W ubiegłym roku opodatkowało się w Palestynie na rzecz Keren Haajessod przeszło 11.000 osób. Z sumy 15.000 funtów, która miała być zebrana w ciągu ubiegłego roku, wpłynęło dotychczas 12.000 podczas gdy w roku poprzednim wpłynęło tylko 10.000. Na rzecz obydwu funduszów odbudowy Palestyny „Keren Kajemeth" oraz „Keren Hajessod" żydostwo Palestyńskie ofiarowało 20.000 funtów.

DAR Z NIEMIEC DLA SZKOŁY TECHNICZNEJ W HAJFIE. Niemieccy sympatycy hebrajskiej szkoły technicznej w Chajfie w dalszym ciągu zaopatrują tę szkołę we wszelkie niezbędne materjały i maszyny. Ostatnio szkoła otrzymała od „Allgemeine Elektricität Gesellschaft" w Berlinie wszystkie części składowe motoru elektrycznego dla pracowni fizycznej i chemicznej P. Strauss z Kolonji nadesłał nowoczesną maszynę dla wydziału ślusarskiego przy szkole technicznej.

Dział gospodarczy

Kwestje dnia

Co rząd uważa za najważniejsze w memorjale Kemmerera?

Memorjał prof. Kemmerera jest na razie „przedmiotem obrad sfer rządowych“ a szeroka publiczność dowiedzieć się może o jego treści tylko drogą okólną, bo urzędowo nic dotychczas o tym memorjale nie ogłoszono... z wyjątkiem jednego jego zdania, mianowicie że „wydatki państwowe określają wysokość dochodów państwowych“. Widocznie tę opinję prof. Kemmerera uważa rząd za najważniejszą, skoro ją właśnie wybrał z ogromnego materjału, zebranego przez misję amerykańską by zaspokoić ciekawość publiczności.

Rząd nie omieszkał przy tej sposobności się pochwalić że wbrew zdaniu Kemmerera, doradzającego waloryzację podatków, zadowala się on tylko 10-procentowym dodatkiem już uchwalonym przez Sejm.

Jaki cel miał manifest finansistów?

Dookoła manifestu finansistów 16 państw świata zawrzała już gorąca polemika w prasie. Najciekawsze jest, że cały szereg ludzi pod podpisanych pod tym manifestem uprawiedliwia się z położenia swego podpisu tak jak gdyby inicjatorzy manifestu nadużyli ich zaufania. A przecież jedynie słusznem jest zdanie o tym manifeście b. ministra Gliwica.

„Autorom manifestu chodziło bez wątpienia przedewszystkiem o wytworzenie pewnej atmosfery, która umożliwiłaby porozumienie międzynarodowe“.

Prasa reakcyjna pomimo to jednak będzie dalej szerzyć legendy o inspirowaniu tego manifestu przez intryganłów niemieckich czy żydowskich, czyhających na niezawisłość ekonomiczną Polski...

Nie dziwi nas też że „Lewiatan“ w odezwie swej zarzuca manifestowi, iż „hasło wolnej wymiany jest hasłem tendencyjnem, z poza którego wyglądają przejrzyście cele polityczne“. Cóżby bowiem zrobił „Lewiatan“, wyhodowany w oranżeryjnej temperaturze wysokich ceł, gdyby mu odebrano te protezy i kazano stanąć na własnych nogach?

Żale p. ministra rolnictwa

Nowy minister rolnictwa p. Niezabytowski wziął się energicznie do obrony interesów rolnictwa. Pisze on w „Prądzie“ (miesięczniku katolicko-społecznym):

„Polityka antyagrarna była najważniejszą przyczyną kryzysu ekonomicznego w Polsce... Produkcja rolniczo-leśna wartości 7 i trzy czwarte miljarda złotych była w 1925 r. w Polsce obciążona trzema i pół miljardami wszelkich danin, tj. około 45 procent“.

Ciekawe to obliczenie, skoro wszystkie dochody państwowe nie wynosiły w r. 1925 dwóch miljardów zł. a razem z komunalnemi i świadczeniami społecznemi trzech miljardów zł. Skąd więc p. Niezabytowski wziął tę cyfrę 3 i pół miljarda zł. jako daninę samej własności rolniczo-leśnej?

Przyznajemy chętnie, że rolnictwo dotknięte jest również bardzo dotkliwie ogólnym kryzysem ekonomicznym, ale uskarżanie się na specjalnie ciężkie opodatkowanie rolnictwa zakrawa na humorystykę.

Warto zaznaczyć, że jako na pioniera nowych metod w rolnictwie powołuje się p. Niezabytowski na... Lössowa w pow. gnieźnieńskim, który przy siewie 20 do 25 kg żyta na hektar w odstępach 30 ctm, sprzątał 45 do 50 cetn. metr.“

———o§o———

ZMIANY TARYFY KOLEJOWEJ zarządzone zostały przez Min. Komunikacji z ważnością od 1/XI.b r. Odnoszą się one do buraków cukrowych, otrąb zbożowych, pszenicy, żyta, węgla itd.

W SPRAWIE PROJEKTU USTAWY O GODZINACH PRACY W HANDLU. Wobec tego, że projekt rządowy ustawy o godzinach w handlu wprowadza bardzo ważną zmianę w stosunku do norm dotychczas obowiązujących, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przesłało Izbom handlowym i innym instytucjom gospodarczym projekt ten do zaopinjowania. Przedstawiciele małopolskich sfer handlowych domagają się między innemi unormowania czasu pracy dla całego działu spożywczego z zaliczeniem sklepów winno-kolonjalnych do tego działu oraz wyeliminowania zakładów fryzjerskich i fotograficznych z pod przepisów projektowanej ustawy, gdyż przemysły te nie mogą być zaliczone do działu handlowego, a tylko do rzemieślniczego. Projekt rządowy wprowadza 12 godzin pracy w sklepach spożywczych.

W SPRAWIE UDZIAŁU POLSKI W KONGRESIE MIĘDZYNARODOWYM MĄCZNYM. Jak wiadomo, w Pradze Czeskiej projektowane jest zwołanie jeszcze w roku bieżącym kongresu międzynarodowego dla zbadania produkcji mąki i chleba. Wobec tego że zagadnienie to posiada wielką wagę również dla Polski, sfery zainteresowane zwróciły się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wskazując na celowość udziału Polski w wymienionym kongresie.

O TERMINY PŁATNOŚCI NIEKTÓRYCH PODATKÓW I DANIN. Do Ministerstwa Skarbu wpłynęły memorjały zainteresowanych sfer gospodarczych w sprawie rozłożenia niektórych podatków i danin. Między innemi memorjał wskazuje na konieczność rozłożenia płatności reszty kontyngentu podatku majątkowego na trzy następujące lata: 1926, 1927 i 1928.

O ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE DLA KOMIWOJAŻERÓW. Na skutek interwencji szeregu firm handlowych, władze podatkowe I instancji otrzymały wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu, że pomocnicy handlowi, którzy zajęci są tylko w jednej firmie ze stałą płacą i objeżdżający Państwo, celem sprzedaży towarów imieniem swej firmy nie są zobowiązani do wykupywania świadectw przemysłowych, przewidzianych dla komiwojażerów.

W SPRAWIE WŁASNOŚCI OBYWATELI ZAGRANICZNYCH W NIEMCZECH. Według szacunkowego obliczenia ze źródeł niemieckich, z Niemiec odpływa rocznie zagranicę suma równająca się około 50 miljonów złotych, stanowiąca czynsz komorniany w domach, które są własnością obywateli zagranicznych. Jak wiadomo, olbrzymi procent domów został zakupiony w Niemczech przez obywateli zagranicznych w okresie inflacji. Z tego względu w rządowych sferach niemieckich istnieje projekt zniesienia podatku od przyrostu wartości domów (Wertzuwachsteuer). W ten sposób rząd niemiecki pragnie przyspieszyć wykup domów z rąk cudzoziemców, którzy obecnie niechętnie domy sprzedają, gdyż muszą płacić około 30 proc. przyrostu wartości. Skarb coprawda traci poważnie na wyzbywaniu się sumy podatków tych lecz częściowo pokrywa te straty opłatami z aktów sprzedaży i zatrzymywaniem w kraju znacznych sum, na które składa się czynsz komorniany.

Wesoły kącik

ENFANT TERRIBLE

Ciotka Rozalja siedzi przy fortepjanie i śpiewa: „Ach gdybym ptaszkiem była...“

Mały Józio: Jesteś już ptaszkiem, ciociu!

Ciocia Rozalja: Dlaczego moje dziecko?

Józio: Bo słyszałem jak mama wczoraj powiedziała do tatusia, Twoja siostra Rozalja już na dobre się u nas zagnieździła!“

BEZ NIEGO, CZY Z NIM

Córka: Wiesz, mamo, pragnęłabym mieć męża, bez którego nie mogłabym żyć.

Matka: Ja ci radzę, moje dziecko, bądź szczęśliwą, jeśli znajdziesz takiego, z którym mogłabyś żyć.

Z DZIENNIKA JADZI

D. 4-go sierpnia. Mamy dziś piękną pogodę. Parowiec Hel, na którym odbywamy podróż, jest prześliczny ale stokroć piękniejszy jest kapitan.

D. 4-go sierpnia w południe. Kapitan jest zachwycający. Rozmawiał ze mną i szepnął mi do ucha: Jeśli nie da mi pani w ciągu pół godziny całusa zatopię cały statek wraz z załogą!

D. 4-go sierpnia (w pół godziny później). Uratowałam życie trzystu ludziom. Ach, jakże to przyjemnie.

Z kraju.

AWANTURY Z POWODU WYSTAWIENIA „DZIEJÓW GRZECHU“ W TEATRZE. Z Warszawy donoszą: Onegdaj podczas przedstawienia Żeromskiego „Dzieje Grzechu“ w teatrze polskim kilku wyrostków usiłowało wszcząć demonstrację w chwili, gdy na scenie toczył się djalog pomiędzy Pochroniem i Ewą. Na scenę rzucono kilkanaście jaj i usiłowano przerwać przedstawienie. Policja usunęła demonstrantów, poczem przedstawienie normalnie się odbyło.

TRĄBA POWIETRZNA. Przez Świr w Wileńskiem przeszła w tych dniach o godz. drugiej w nocy przy zupełnie pogodnem i gwiaździstem niebie trąba powietrzna. Niebo naraz zasłoniło się ciemną chmurą z ustawicznemi błyskawicami. Potężnej wichurze towarzyszyły zjawiska atmosferyczne. Wysokie snopy światła magnetycznego blado- żółtawego wspaniały przedstawiały widok na zachodniej części nieba. Skutki trąby powietrznej w całej okolicy są straszne. Burza pozrywała dachy, powywracała drzewa, wyrywając je z korzeniami, poniszczyła stogi i sterty, połamała ogrodzenia i płoty u domów. Wypadków z ludźmi nie było.

WYKRYCIE FABRYKI FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW. Onegdaj wykryto w Łodzi w mieszkaniu niejakiego Mruka fabrykę fałszywych pieniędzy. W związku z tem aresztowano 5 osób, u których znaleziono większe sumy fałszywych 5-ciozłotówek.

STRASZNY WYPADEK. We wsi Kamieniec pod Łaskiem zdarzył się straszny wypadek. Marja Jakubowska, córka jednego z gospodarzy, chciała z dołu glinianego wykopać trochę gliny dla domowego użytku. W trakcie kopania osunęła się warstwa gliny i zasypała dół wraz z Jakóbowską. Kiedy po kilku godzinach rodzice udali się na poszukiwanie i wpadli na myśl odkopania dołu — ujrzeli tam martwe ciało swojej córki.

Z sali sądowej.

STRZELAJĄCA ESKORTA

Dnia 5 listopada ub. r. konwojowała na ulicy w Katowicach eskorta złożona z czterech żołnierzy starszego szeregowca 73 pułku piech. Feliksa Kierasa. Gdy tenże wyrwawszy się z rąk żołnierzy, zdołał zaledwo kilka kroków postąpić, komendant eskorty Henryk Abel, kapral 73 pułku piechoty wezwał trzykrotnie słowem „stój“ Kierasa, a gdy ten stanął i odwrócił się twarzą do konwojentów, Abel zmierzył do niego z karabinu i strzelił, raniąc Kierasa w rękę i prawy bok. Strzał ten wywołał popłoch wśród przechodniów na ulicy. Kieras wówczas znieważył czynnie komendanta eskorty Abla. Na skutek powyższego zajścia prokuratura wojskowa oskarżyła komendanta eskorty Abla o wyst. z par. 149 kodeksu wojskowego, Kierasa zaś o wyst. czynnego targnięcia się na swego przełożonego z par 97 kkw.

Na rozprawie która odbyła się wczoraj w wojskowym sądzie okręgowym oskarżony Abel tłumaczył się obawą ucieczki Kierasa i odpowiedzialnością za jego zbiegnięcie, oskarżony Kieras natomiast nie przyznał się do winy, twierdząc, że w czasie eskortowania go był pijanym i zajścia nie pamięta.

Na podstawie zeznań świadków, którzy potwierdzili, że Kieras znajdował się wówczas w stanie zupełnego opilstwa, trybunał zasądził Abla na osm tygodni więzienia (bronił adw. Dr Birnbaum), Kierasa zaś uwolnił od winy i kary (bronił adw. Dr Leopold Suesser). Rozprawie przewodniczył płk. Dr Kappel, oskarżał prokurator kap. Roch.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 15	Październik 24 Niedziela 16 Cheszwan	Zachód słońca 16 m. 25

Dziś odczyt p. L. Jaffego

Dziś, w niedzielę odbędzie się w sali kina „Warszawa" odczyt naczelnego dyrektora „Keren Hajessod" p. Jaffego n. t. „Dola i nie dola palestyńska". Odczyt wywołał ze względu na osobę prelegenta znaczne zainteresowanie. Zagajenie wygłosi pos. Dr. Thon.

Początek o godz. 11 przedpoł.

Nowa placówka hebrajska w Krakowie

Otwarcie hebrajskich kursów pedagogicznych ze współudziałem p. posła Dr. Thona nastąpi w niedzielę, dnia 24 bm. o godzinie 6 popołudniu w sali stow. „Przedświt-Haszachar" Stradom 15.

Sądy krakowskie przeciążone pracą!

Dochodzą nas skargi na stosunki, panujące w sądzie powiatowym cywilnym przy ul. Jana. Setki spraw sądowych pozostaje niezałatwionych, gdyż dwóch sędziów zachorowało, a w ich miejsce mimo kilkumiesięcznej choroby nie ustanowiono innych sędziów. Każdą sprawę przydzieloną do oddziałów tychże cho rych sędziów odracza się z urzędu poto, aby odleżała się na biurku chorego sędziego przez kilka miesięcy. Inni sędziowie nie mogą tych spraw załatwić, bo są tak zawaleni sprawami, że przez kilka dni w tygodniu odbywają rozprawy, a wyroki muszą wyrabiać w domu poza godzinami urzędowania.

W sądzie powiatowym karnym sędziowie odbywają po 50 rozpraw dziennie! To samo niemal w sądzie apelacyjnym karnym!

Wszelkie żądania naczelników tychże sądów napotykają podobno na opór ze strony sądu apelacyjnego, który widocznie uważa sy stem oszczędnościowy za ważniejszy od normalnego wymiaru sprawiedliwości!

Ministerstwo sprawiedliwości powinno wglądnąć w stosunki krakowskie i przekonać się w jak ciężkich warunkach znajduje się nasze sądownictwo i jak przykrym jest los sędziów zwłaszcza niższych instancyj. Tosamo dotyczy praowników kancelaryjnych i woźnych sądowych, przeciążonych pracą wskutek anormalnych stosunków.

Stan bezrobocia na terenie wojew. krakowskiego

Według wykazów z dnia 16 bm. stan bezrobocia na terenie województwa krakowskiego przedstawiał się następująco: na terenie Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie zarejestrowano 3500 bezrobotnych, z te go na miasto Kraków przypada 2600. Największą grupę stanowią niekwalifikowani, następnie budowlani. Z zasiłków ustawowych korzysta 316 osób, nie licząc bezrobotnych praco wników umysłowych. W okręgu bialskim znajduje się 2893 bezrobotnych, przeważnie niekwalifikowanych i włókienniczych. Z państwowego funduszu zasiłków ustawowych ko rzysta 711 osób, a z tzw. pańtwowej akcji do raźnej — 1244. Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu wykazuje 742 bezrobotnych — przeważnie niekwalifikowanych. Zasiłki z fun duszu bezrobocia pobiera 85 osób. W okręgu oświęcimskim jest zarejestrowanych 4.095 bezrobotnych przeważnie niekwalifikowanych (2250), górników (1000) i metalowców. Z fun duszu bezrobocia korzysta 140 osób. z państwo wej akcji doraźnej 2008. Ogółem na terenie województwa krakowskiego było zarejestrowa nych w dniu 16 bm. 11.230 bezrobotnych.

W stosunku do stanu z dnia 2 października br. bezrobocie w połowie bm. zmniejszyło się o 424 pracowników.

— **PODATEK LOKATORSKI.** Magistrat przypomina, że obecnie przypada do zapłaty podatek państwowy od lokali za IV „kwartał br. na podstawie nakazów, doręczonych płatnikom z początkiem br. Podatek ten winni uiścić płatnicy zapomocą czeków PKO, dołączonych do nakazów, albo wprost w głównej kasie miejskiej, która również udziela wyjaśnień o wysokości przypisu.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w tygodniu od 17 do 23 bm. wyrażał się w następujących cyfrach: Szkarlatyna wypadków 20, dyfterja 2, dur brzuszny 6, koklusz 3, ospa wietrzna 1, róża 2.

— **NOWA KADENCJA SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH.** Na rozpoczynającą się dnia 8 listopada br. w krakowskim sądzie okręgowym karnym ostatnią tegoroczną kadencję przysięgłych rozpisane zostały dotąd zaledwie cztery rozprawy: Pierwsza o zbrodnię zdrady głównej toczyć się będzie przeciw Wiktorowi Raschkemu, zaś dalsze trzy rozprawy o obrazę czci popełnioną drukiem.

— **SPRAWA ŁASIŃSKIEGO W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.** Jak się dowiadujemy, Sąd Najwyższy wyznaczył na dzień 19 listopada br. jawną rozprawę, na której rozpatrywane będzie odwołanie prokuratury krakowskiej i zażalenie nieważności b. prezesa Izby kontroli Państwa w Krakowie Łasińskiego oraz b. rachmistrza tejże Izby Bilińskiego. Jak wiadomo, w marcu br. zapadł w krakowskim sądzie okręgowym karnym wyrok, zasądzający za sprzeniewierzenia w Izbie Kontroli Państwa Łasińskiego na 6 miesięcy, a Bilińskiego na 1 rok więzienia.

— **CHWILOWA PRZERWA KOMUNIKACJI TRAMWAJOWEJ.** W piątek o godz. 6 wieczór załamał się wóz ciężarowy, naładowany beczkami z cementem na szynach tramwajowych na ulicy Kościuszki. Z powodu tego wypadku ruch tramwajowy został wstrzymany na 15 minut.

— **POŻAR W SUSZARNI ZIÓŁ.** Wczoraj zawezwano straż pożarną na ul. Garbarską l. 10, gdzie w suszarni ziół Matuli wskutek silnego rozgrzania blachy na palenisku zajęła się rama z siatkami do suszenia ziół. Ogień objął momentalnie suszarnię, wskutek czego prócz ziół spłonęły także narzędzia. Straż ugasiła pożar.

— **OBŁAWA.** Organa policji przytrzymały w dniu wczorajszym 108 osób do stwierdzenia identyczności, zktórych 8 aresztowano jako poszukiwanych za różne przestępstwa.

— **STRZAŁY NA PL. NOWYM.** Dnia 22 bm. późnym wieczorem usłyszał posterunkowy pełniący służbę dwa strzały rewolwerowe oddane na placu Nowym. Podczas przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że strzały te oddał Władysław Obodziński, znany policji awanturnik, a strzelał do Jana Mastalerza i Stefana Piekarza również znanych złodziei kieszonkowych. Powodem prawdopodobnie były porachunki osobiste.

— **ROZBIŁ 2 OKNA I 6 WAZONIKÓW.** Józef Gdonek, rolnik z Mogiły wtargnął ubiegłej nocy z kopaczką w ręku do mieszkania Józefa Dziewońskiego, wyrobnika przy ul. Grzegórzeckiej l. 176 i wybił tam dwa okna oraz zniszczył 6 wazoników z kwiatami.

— **UJĘCIE ZŁODZIEJA.** Organa policyjne aresztowały Henryka Pstrusińskiego (lat 18) z Krakowa pod zarzutem kradzieży 4 kielichów i puszki srebrnej, 123 części do kandelabrów i 2 lichtarzy srebrnych wartości 600 zł na szkodę Jana Litwina zam. przy ul. Mickiewicza l. 29. Wszystkie skradzione rzeczy odebrano i poszkodowanemu zwrócono.

— **KRADZIEŻ FUTRA.** Karmel Matylda zam. przy ul. Dietla l. 66 zgłosiła do policji, że dnia 22 bm. skradziono jej z zamkniętego przedpokoju futro męskie wartości 2.000 zł.

———o§o———

———o§o———

— **DELEGACI NA KONFERENCJĘ KRAJOWĄ.** We wczorajszym numerze w drugiej liście delegatów na Konferencję Krajową Org. Sjon. przeoczono nazwisko p. Dra Korcca z Rzeszowa.

———

— **WPISY NA KURSA HEBRAJSKIE** przy org. „Tarbut" odbywają się codziennie w sekr. „Tarbutu" Zielona 17 w godz. 10—1.30 przedpoł. i 4—7 pop.

Z giełdy

Kraków, 23 października. Dolar nieoficjalnie 9.03, czeki bankowo 9.03—9.04.

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 23 b. m. (PAT) Żyto 35·75—36·25— Pszenica 44·75—47·75 — Jęczmień 27·00—30·00 — Jęczmień browarniany 33·75—38·75 — Owies 27·25 — 28·75 — Mąka żytnia 70% 52·75 52·75 — Mąka żytnia 65% 54·25 —·— — Mąka pszenna 65% 69·— — 72·— — Ospa pszenna 23·—23·— — ospa żytnia 22·— —23·— — ziemniaki stołowe 8·30—8·70 — ziemniaki gorzelniane 6·30—6·70 — gorczyca 62·00—82·00 Rzepak 64·00—67·00 — Groch Wiktorja 70·——85·— Tendencja mocna.

Giełda warszawska

Warszawa 23 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 9·—, sprz. 9·02 kup. 8·98.
Belgja 25·42, 25.49, 25·36.
Londyn 43·69 sprz. 43·80, kup. 43·58.
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 27·20, sprz. 27·27, kup. 27·13.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·15, sprz. 174·58, kup. 173·72,
Włochy 39·41, 39·51, 39·31.
Wiedeń 127·25, sprz. 127·57, kup. 126·93,

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 93, 5 proc. pożyczka konwersyjna 45 3/4, pożyczka dolarowa 73 i pół, pożyczka kolejowa 87. Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5.70 Puls 4·50, Wild —· Cegielski 15·—, Parowozy 0·34 Zawiercie 15·50 Żegluga 9·13 Polska nafta 0·65, Siła i Światło 22·00 Chmielów —·— Starachowice 2·10, Pocisk 1·30 Zieleniewski 15·25 Żyrardów 12·75 Chodorów 121·—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 23 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 283—, Belgrad 1248, Berlin 168·25 Bruksela 1989, Budapeszt 9905 Bukareszt 383, Chrystania —·—, Kopenhaga 188·10, Londyn 3430, Madryt 107·05, Medjolan 3069, Nowy Jork 70755, Paryż 2125, Praga 2095, Sofja 5·08, Sztokholm 18910, Warszawa, 78·55 — 78·85, Zurych 136·53 dolary 706·60, niemieckie 168·—, angielskie 34·24, jugosłowiańskie 1247, norweskie·—· polskie 78·30—79·30 rumuńskie 3·76, szwedzkie—·— szwajcarskie 136·25 hiszpańskie —·— czeskie 20·91 węgierskie 99·80, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 110·, Silesja —, Fanto 128 Gal. karpaty 101·, Galicja 1125, Siersza 34·, Bank Mamałopolski —, Bank Hip. —·, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 23. 10 PAT. Paryż 15.57 i pół, Londyn 25.12, Nowy Jork 5.18 1/8, Belgja 14.57 i pół, Włochy 22.50, Hiszpanja 78.35, Holandja 207.30, Berlin 123.25, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.50, Oslo 130, Kopenhaga 137.80, Sofja 3.74, Praga 15.34, Warsza 57.50, Budapeszt 72.50, Białogród 9.14 i pół Ateny 6.22 i pół, Konstantynopol 2.64 3/4, Bukareszt 2.80, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 211.50. Tendencja osłabiona.

Giełda londyńska

Londyn, 23. 10 PAT. Nowy Jork 4.84 27/32, Holandja 12.12 3/8, Francja 161.31, Belgja 172.37, Włochy 111.87, Niemcy 20.38 i pół, Szwajcarja 25.12, Hiszpanja 32.19 i pół, Danja 18.23, Szwecja 18.13 1/4 Norwegja 19.36 i pół, Helsingfors 192.68, Praga 163.62.

Giełda paryska

Paryż, 23. 10 PAT. Londyn 161.25. Nowy Jork 33.26, Belgja 93.50, Hiszpanja 503 Włochy 144.25, Szwajcarja 642, Danja 884, Holandja 1330, Norwegja 834, Szwecja 888, Praga 98.60, Niemcy 792, Wiedeń 470.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 23. 10 (AW). Warszawa 11.37, Londyn 484 13/16, Paryż 300 i pół, Wiedeń 14.06—14.12, Praga 296 [illegible] Włochy 434 i pół. Belgja 280 i pół, Budapeszt 14.06—14.12. Szwajcarja 19.30 i pół, Helsingfors 252 Sofja 72, Holandja 39.99, Oslo 25.15, Kopenhaga 26.60, Sztokholm 26.73, Hiszpanja 15.11 Bukareszt 51. Berlin 23.82 i pół Belgrad 177, Montreal 100 1/16, Tokio 48.83.

Minister Zaleski o najaktualniejszych problemach polskiej polityki zagranicznej

Sprawozdanie z konferencji prasowej w M. S. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 10 Sin. Dziś odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencja prasowa na której minister spraw zagranicznych p. Zaleski oświadczył m. in. co następuje:

W dobie wielkich wydarzeń politycznych kontakt z prasą posiada doniosłe znaczenie. Do takich ważnych wydarzeń w ostatniej dobie zaliczyć należy bezwątpienia fakt wejścia Polski do Rady Ligi narodów, fakt połączony z wielkiemi zobowiązaniami i wielką nową odpowiedzialnością państwa polskiego.

THOIRY

P. minister przedstawia przebieg i rezultaty ostatniego zgromadzenia Ligi narodów sukces Polski i obowiązki z tego wynikające. Przechodząc do stosunków francusko niemieckich, zwraca minister uwagę, że szczegóły rozmowy w Thoiry były szeroko komentowane w prasie krajowej. Zaznaczam jednak — powiada p. minister — że niema powodu do zaniepokojenia. Jestem upoważniony do udzielenia tego wyjaśnienia, nie tylko na podstawie oceny naszych podstawowych stosunków z Francją, ale na podstawie wyników kilkakrotnych i wyczerpujących rozmów, prowadzonych przezemnie z miarodajnymi czynnikami francuskimi na terenie Genewy i Paryża. Przestrzegam ponadto przed tendencyjnemi nieraz wiadomościami, rozsiewanemi w związku ze zbliżeniem francusko niemieckiem.

STOSUNKI POLSKO NIEMIECKIE

Mówiąc o stosunkach polsko niemieckich, zwraca p. minister uwagę, że nie bacząc na warunki dość ciężkie, a szczególnie na tendencję prasy niemieckiej, nam nieprzychylnej, zagadnienie polsko niemieckie zostało już nawet w Niemczech ujęte z punktu widzenia bardziej rzeczowego. Oczywiście będzie to możliwe tylko po zaprzestaniu nieprzychylnej nam propagandy niemieckiej. W stosunkach z Niemcami pozostaje do uregulowania szereg kwestyj natury bądź rozrachunkowej, bądź gospodarczej. W obu tych dziedzinach rząd polski dokłada starań, aby doprowadzić do ostatecznego rozwiązania spraw, będących w zawieszeniu. Szereg kwestyj został już załatwiony. W sprawie traktatu handlowego z Niemcami nie mogę na razie panom nic nowego oznajmić, poza tem, że rokowania zostały na nowo podjęte w Berlinie w zeszłym tygodniu. Po ogólnej wymianie zdań między pełnomocnikami przystąpiono do pracy we wszystkich komisjach. Prace te wchodzą teraz w okres decydujący.

POLSKA A Z. S. S. R.

Ostatniem zagadnieniem, które pragnę dziś poruszyć, jest sprawa ustosunkowania się Polski do podpisanego dnia 28 września br. w Moskwie układu sowiecko litewskiego. Nota rządu polskiego w tej sprawie wręczona została w dniu dzisiejszym przez polskiego charge d'affaires w Moskwie p. Wyszyńskiego, komisarzowi dla spraw zagranicznych Cziczerinowi (tekst noty podajemy na innem miejscu. — Red.)

P. minister przedstawił treść noty, zaznaczając, że Polska nie dąży do konfliktu z jej sąsiadem wschodnim i że ostatnia nota stwierdzająca tylko bezsporne prawa Polski jest dowodem szczerej i pokojowej polityki. Politykę taką dyktuje nam również — powiedział p. minister — przekonanie o naszej sile. Polska posiada obecnie takie stanowisko, że kwestjonowanie ziem dawniej do niej należących, pozbawione jest wszelkiego praktycznego znaczenia.

LITWA I PAŃSTWA BAŁTYCKIE

P. minister podkreślił jeszcze ważność ostatniej uchwałę konferencji ambasadorów w sprawie Wileńszczyzny. Mówiąc zaś o Litwie, wskazuje p. minister na niepopularność polityki litewskiej, która szkodzi sobie i na terenie międzynarodowym i gospodarczym.

Jeżeli chodzi zaś o rokowania paktowe naszych sąsiadów bałtyckich ze związkiem SSR, wierzymy — oświadcza p. Zaleski — że należyte zrozumienie własnych interesów i tak często objawiany instynkt państwowy, podyktuje Łotwie, Estonji i Finlandji właściwą linję postępowania w tych sprawach.

PAKT GWARANCYJNY Z ROSJĄ

Co do stanowiska rządu polskiego w sprawie zawarcia paktu o nieagresji ze związkiem SSR, to stanowisko nasze pozostaje niezmienione. Gotowi jesteśmy współdziałać w dziele trwałej pacyfikacji wschodniej Europy i mając ten cel na oku, obstajemy przy takim pakcie, któryby doprowadził do jednolitego zabezpieczenia wszystkich państw bezpośrednio zainteresowanych w tej sprawie.

Następnie postawiono p. ministrowi cały szereg pytań. Między innymi Wasz współpracownik zwrócił się do p. ministra z zapytaniem następującem:

— Czy nie należy stwierdzić, że ostatnie posunięcia sowietów spowodowały zachwianie się unji państw bałtyckich do której stworzenia dążyła również i Polska?

Na to p. minister odpowiedział:

— Formalnie takiej unji nie było. Wprawdzie prowadzone były w tej sprawie rozmowy także w Warszawie, ale należy stwierdzić, że obecnie już o takiej unji mowy być nie może.

Następnie w rozmowie osobistej, na zapytanie Waszego współpracownika, czy rokowania w sprawie paktu o nieagresji ze związkiem SSR będą nadal prowadzone, pan minister odpowiedział:

— W dzień wyjazdu do Genewy otrzymałem od p. Wojkowa projekt paktu o nieagresji. W czasie mojej nieobecności prowadzone były rozmowy w tej sprawie, zostały jednak przerwane na skutek ostatniego incydentu z paktem sowiecko litewskim. Po załatwieniu sprawy noty, wysłanej do Moskwy, oczywiście w dniach najbliższych przystąpię do podjęcia tych rokowań.

— Czy nie widzi p. minister jakich trudności?

— Zasadniczą trudnością jest t. zw. arbitraż, czyli znalezienie osoby trzeciej, któraby sporne sprawy pomiędzy dwiema stronami mogła rozstrzygnąć. Jest to ważnem ze względu na to, że rząd sowiecki nie uznaje arbitrażu Ligi narodów wzgl. odpowiednich instancyj. Tu leży punkt ciężkości i o ile nie będzie można znaleźć rozwiązania tej zawiłości, to pakt ten nie będzie mógł dojść dos kutku.

— Dlaczego mimo istnienia takich samych trudności, jednak między Litwą a Sowietami doszedł do skutku taki sam pakt?

— Chodzi nie tylko o pakt, ale o wartość paktu — brzmiała odpowiedź p. ministra.

Tekst noty rządu polskiego do sowietów

Warszawa, 23 10 PAT. Nota rząd polskiego do rządu Z. S. R. R.: —

Panie Komisarzu Ludowy!

Z polecenia mojego rządu mam zaszczyt podać do wiadomości Pańskiej co następuje: W dniu 30 września br. organ centralnego komitetu wykonawczego Związku Socjalistycznych Republik Rad „Izwiestja" ogłosił tekst traktatu zawartego w dniu 28 września br. w Mokwie między rządem Związków Socjalistycznych Republik Rad i rządem Republiki Litewskiej oraz tekst not dodatkowych uzupełniających ten traktat. — Dokumenty powyższe zwróciły uwagę rządu Rzeczypospolitej Polskiej, między innemi ze względu na to, że dotyczą one niektórych obszarów leżących na zachód od granicy polsko-związkowej ustalonej w artykule drugim Traktatu Ryskiego z dnia 18 marca 1921 roku i stanowiących bezspornie integralną część terytorjum Rzeczypospolitej Poslkiej. —

Wobec powyższego rząd Rzeczypospolitej Polskiej ponownie konstatuje, że w artykule trzecim Traktatu Ryskiego rząd Z. S. R. R. zrzekł się wszelkich praw terytorjalnych do ziem położonych na zachód od granicy oznaczonej w artykule drugim tegoż traktatu, oraz oświadczył, że o ile w skład tych ziem wchodzą terytorja sporne między Polską a Litwą, sprawa przynależności tych terytorjów do jednego z tych państw należy wyłącznie do Polski i Litwy. Następnie sytuacja prawno polityczna tych terytorjów z inicjatywy rządu Republiki Litewskiej do której to inicjatywy przyłączył się rząd Rzeczypospolitej Polskiej, została przesądzona decyzją konferenji ambasadorów z dnia 15 marca 1923 roku i przez to definitywnie rozstrzygnięta w sposób obowiązujący zarówno Polskę jak i Litwę. Rozstrzygnięcie to jako obowiązujące obie strony zainteresowane nie może być zakwestjonowane ani podane w wątpliwość przez żaden akt międzynarodowy zawarty ze współudziałem tylko jednej z tych stron.

Zechce Pan przyjąć Panie Komisarzu Ludowy wyrazy wysokiego szacunku. Podpisano Kazimierz Wyszyński. Moskwa 23 października 1923. Do Pana Jerzego Cziczerina, Komisarza Ludowego spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Rad w Miejscu.

—c§o—

Dlaczego nie przyjęto delegacji urzędników w ministerstwie skarbu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 10. (Sin) Jak się dowiadujemy, w związku z ostatniemi wypadkami nieprzyjęcia delegacji urzędników przez ministra Czechowicza, odbyły się w sferach urzędniczych narady i protesty. Dopiero wyjaśnienie ministra, że sekretarz bez jego upoważnienia odmówił przyjęcia delegacji, usposobiło po części rzesze urzędnicze. Sekretarz Zbyszewski został usunięty. Niezależnie od tego domagają się urzędnicy zastosowania mnożnej i to natychmiast, a nie dopiero po znalezieniu odpowiednich funduszów w sumie 50 miljonów złotych i z dochodów nadzwyczajnych. — Na tem tle toczą się obecnie dyskusje. Decyzja zapadnie na posiedzeniu rady ministrów w najbliższych dniach.

—o§o—

Warunek p. Hardinga

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 10 (Sin) „Kurjer Czerwony" donosi z Berlina, że prasa niemiecka notuje następującą wiadomość:

Gubernator Federal Reserve Bank p. Harding, który bawi obecnie w Warszawie i bada stosunki finansowe i gospodarcze Polski, oświadczył, że Polska może liczyć na wydatną pomoc finansową Ameryki, ale pod warunkiem zawarcia traktatu handlowego z Niemcami i sowietami.

—o—

Gratulacje z okazji premiery w żydowskim teatrze w Krakowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 10. (Sin) Dzisiaj wieczorem Związek Literatów i dziennikarzy żydowskich w odpowiedzi na zaproszenie teatru żydowskiego w Krakowie, wystosował depeszę powitalną z życzeniami dla organizatorów tego teatru z p. Jonasem Turkowem na czele. Analogiczną depeszę wysłał również autor premjery, która dziś zostanie odegrana w żydowskim teatrze w Krakowie p. Alter Kacizne.

—o§o—

Jak odpowiadają ministrowie litewscy na interpelacje polskie?

Kowno, 23. 10 PAT. Odpowiadając w sejmie litewskim na interpelację posłów polskich w sprawie napadu Polaków w katedrze św. Trójcy w Kownie min. spraw wewnętrznych Pożełła zaznaczył, że uważa za winnych nie tych, którzy z kijami w ręku napadli na Polaków, lecz Polaków, którzy jakoby wyzyskiwali religję dla celów politycznych.

Profesor Weizmann wyjechał wczoraj do Ameryki

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 23. 10 ŻAT. Prezydent światowej organizacji sjonistycznej p. Weizman wyjechał dzisiaj do Ameryki. Prof. Weizman stanie w Ameryce na czele akcji, mającej na celu zebranie odpowiednich funduszów na odbudowę Palestyny. Równocześnie prof. Weizman prowadzić będzie rokowania w sprawie rozszerzenia i udoskonalenia Jewish Agency.

Awantury przeciwko prof. Lessingowi w Bernie Morawskiem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berno Morawkie, 23 10. (D) Prof. Teodor Lessing, przeciwko któremu w swoim czasie urządzali awantury studenci hakenkreuzlerowscy, zamierzał dziś wygłosić odczyt w jednej z tutejszych sal wykładowych. Gdy tylko padły pierwsze słowa prelegenta, jeden z obecnych na sali studentów narodowo-niemieckich zaczął wznosić różne okrzyki. Studenta tego wyprowadzono ze sali. W dalszym ciągu jednak trwały awantury zebranych na sali nacjonalistów niemieckich. Policji z trudem udało się przywrócić spokój, poczem odczyt został dokończony.

Konflikt pomiędzy Irlandją a rządem Wielkiej Brytanji !

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 23 10 (L) Prezydent wolnego państwa irlandzkiego Cosgrave który od wczoraj nie bierze udziału, rzekomo z powodu choroby, w obradach konferencji imperjum brytyjskiego, opuścił dzisiaj Londyn, bez żadnego usprawiedliwienia się i wrócił do swego kraju. Fakt ten komentowany jest w ten sposób, że na konferencji zarysował się ostry konflikt pomiędzy rządem irlandzkim a centralą londyńską.

Jeszcze jedna próba pośredniczenia w strajku angielskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 23 10 (L) Lord Derby oświadczył dzisiaj gotowość pośredniczenia pomiędzy pracodawcami a górnikami. W odpowiedzi na tę propozycję zaznaczył przywódca górników Cook, iż ze strony górników będzie mile widziana każda próba pośredniczenia, mająca na celu doprowadzenie do porozumienia na całym obszarze Anlji.

Liczba pracujących w kopalniach angielskich maleje

Londyn, 23. 10 PAT. Liczba pracujących górników wynosiła w dniu wczorajszym 234.730. co w porównaniu z dniem poprzednim wykazuje zmniejszenie się liczby pracujących o 3939. W miejscowości Blantyra okręgu Lancashire strajkujący górnicy obrzucili kamieniami 30 górników, udających się do pracy. Policja rozpędziła napastników i 6 z pośród nich aresztowała.

Zakaz wywozu węgla francuskiego do Anglji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 23 10 (K). Minister robót publicznych Tardieu wydał wszystkim władzom portowym we Francji rozkaz bezwzględnego wstrzymywania transportów węgla, przeznaczonych do Anglji. Zakaz wywozu węgla francuskiego tłumaczy się brakiem węgla dla rynku wewnętrznego.

Trzęsienie ziemi w Armenji

100 zabitych, kilkuset rannych.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 23 10 (D) Z Armenji nadeszły tutaj wiadomości, iż w czasie trzęsienia ziemi, które w ostatnich dniach nawiedziło kraj, zginęło 100 ludzi, a kilkuset odniosło ciężkie rany.

Po jednej klęsce — druga

Londyn, 23. 10 (L). Z Kuby nadchodzą tutaj wiadomości, iż po huraganie, który wyrządził olbrzymie spustoszenia, grasuje tam obecnie epidemja tyfusu. Szerzeniu się epidemji sprzyjają masy niepochowanych jeszcze trupów.

Nowy wiceminister skarbu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 10 (Sin) Wiceministrem skarbu został zamianowany prezes Izby skarbowej w Białymstoku p. Karol Góra.

Połączenie bezpośrednie Wiedeń-Warszawa - Moskwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 23 10 (D). Od kilku dni zaprowadzone zostało stałe połączenie kolejowe Wiedeń—Warszawa—Moskwa. Podróż trwa 48 godzin, przyczem umożliwiony jest kilkugodzinny pobyt w Warszawie.

Zarządzenia przeciw cudzoziemcom w Paryżu

Paryż, 23. 10 (K). Po raz pierwszy zastosowały dzisiaj władze nowe przepisy o cudzoziemcach. Wychodzące tutaj komunistyczne pismo włoskie „La riscossa" zostało zawieszone. Kilku komunistów wydalono z kraju.

Dwudziestu na jednego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 23. 10 (D). Na tutejszej politechnice napadło 20 chuliganów na pewnego studenta żydowskiego, który został obity i wyrzucony z gmachu.

Choroba ministra Stressemanna

Berlin, 23. 10 (T). Wyznaczone pierwotnie na dzień 26 bm. posiedzenie komisji zagranicznej Reichstagu, zostało odroczone do 2 listopada z powodu choroby ministra spraw zagr. Stresemanna.

Minister Rzeszy o problemie mniejszości nar.

Berlin, 23. 10 (T). Na posiedzeniu frakcji demokratycznej Reichstagu poświęcił dłuższe przemówienie minister spraw wewn. Külz problemowi mniejszości narodowych. Minister oświadczył się za spełnieniem postulatów mniejszości, przedewszystkiem francuskiej i polskiej i zaznaczył, że jeśli Niemcy chcą, ażeby mniejszości niemieckie w innych krajach korzystały z równouprawnienia, muszą udzielić pełni praw mniejszościom zamieszkałym na terenie państwa niemieckiego.

Tyfus w Hannowerze sroży się w dalszym ciągu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Hanower, 23. 10 (D). W ostatnich czasach zdawało się, że groźna epidemja tyfusu, która srożyła się przez szereg tygodni, osłabła już. Tymczasem w ostatnich kilku dniach pojawiły się nowe wypadki zachorowań, których w ciągu kilku dni naliczono 42.

Zatarg o znaczki pocztowe

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 23. 10 (T). Lewicowa prasa atakuje ostro ministerstwo poczt za wydanie 10-fenigowyc znaczków pocztoywch z wizerunkiem Fryderyka Wielkiego który zdaniem kół lewicowych jest symbolem nacjonalistycznej propagandy niemieckiej. Dzienniki donoszą, że rząd kruski zaprotestował przeciw wydaniu tych znaczków. Ministerstwo poczt ogłosiło wjaśnienie, w którem nie wchodząc w meritum sporu powiada, że znaczki te wydrukowano w tak wielkic ilościach, że wycofanie ich z obiegu naraziłoby skarb państwa na znaczne straty.

Bagno kahalne w Wadowicach

(Kor. wł.). Wadowice, 20 października.

Niedawno temu wszczęliśmy na łamach naszego pisma walkę, mającą na celu oczyszczenie miejscowego bagna kahalnego. Wystarczyły dwie notatki, aby celu osiągnąć, to też ówczesny prezes kahału ustąpił, uznając naszą racjonalną krytykę.

Obecnie zmuszeni jesteśmy, podjąć walkę przeciw jego zastępcy niejakiemu Chielowi Bałamuthowi. Prześcignął on wielokrotnie swego mistrza tj. dawnego prezesa albowiem mimo żywiołowego wprost oburzenia przygniatającej większości tutejszych obywateli, prowokuje ich coraz bezczelniej na stanowisku prezesa kahału.

Samo już bowiem przyjęcie wyboru na prezesa przez p. Chiela Bałamutha, świadczy chyba dosadnie o jego miedzianem czole.

Otrzymał Pan, Panie Chielu Bałamucie, więcej niż 6 głosów na członka Rady Wyznaniowej? Czy chce Pan koniecznie, abyśmy Panu powiedzieli skąd wziął Pan resztę głosów? Niech się Pan nie dziwi, że piastowanie godności prezesa kahału uważamy za pohańbienie tej godności z jednej strony, a z drugiej strony za cyniczną prowokację wszystkich porządnych ludzi!

Jeżeli ktoś łudził się z tem, że p. Ch. B. przynajmniej jak rzetelny kupiec, za którego się uważa, zarządzać będzie funduszami kahalnymi, ten grubo się pomylił. Bo oto już w pierwszem półroczu swej gospodarki przetrwonił p. Ch. B. kilka tysięcy złotych z dochodów kahalnych. Dzierżawcy „krypki" opuścił z umówionego czynszu po 250 zł. miesięcznie bez jakiegokolwiek uzasadnienia i w ten sposób pozbawił gminę tak znacznych sum, jakkolwiek od szeregu miesięcy zalega kasa gminna z wypłatą poborów rzezakowi, sekretarzowi itd.

Lecz sprytny P. Chiel Bałamuth (nomen — omen) postanowił wybrnąć z tego deficytu. Ponieważ najpoważniejsi tutejsi obywatele, celem ratowania synagogi przed grożącem jej na skutek zaniedbanego od przeszło 30 lat remontu zniszczeniem, wyrwali przed rokiem jeszcze z poprzednika p. Ch. B. kasę synagogi i powierzyli ją rzetelnie wybranemu Zarządowi synagogi, przeto p. Ch. B. przed paru tygodniami doręczył temu Zarządowi „prikaz", aby mu do 24 godzin oddał kasę synagogi, której wpływami można by zatkać dziury w kahalnej gospodarce. Zwołał posiedzenie Rady Wyznaniowej, aby uzyskać uchwałę, zatwierdzającą ten „prikaz", atoli poplecznicy jego, stare przedpotopowe mamuty, stanowiący większość a zarazem podporę wszelkiej reakcji, ulękli się elementarnego wzburzenia w mieście, wywołanego postępowaniem p. Ch. B. i nie stawili się na posiedzenie. P. Chiel Bałamuth udał się do p. Starosty, oczywiście poinformował go błędnie co do nastroju w mieście i uprosił sobie od niego celem ochrony szanownej magistratury kahalnej przed atakami pospólstwa żydowskiego (bo tak ośmielił się nazwać najszanowniejszych obywateli miasta) asystencję delegata Starostwa na następnem posiedzeniu Rady Wyznaniowej. I odbyło się ono 2 bm. i mamuty uchwaliły zagrabić kasę synagogi i łatać nią deficyt kahalny choćby przez to synagoga całkiem zniszczała.

Panie Bałamucie, uciekaj Pan czem prędzej z kahału, gdyż zabierzemy się do Pana jeszcze inaczej i odkryjemy przed społeczeństwem Pańską wzniosłą duszę w całej jej nagiej prawdzie.

Wówczas również Starostwo przekona się o tem, że Pan nie powinien być prezesem kahału i nie będzie Pan nadużywał asystencji poważnych urzędników Państwowych dla dogodzenia swej brudnej ambicji.

Drobne ogłoszenia

Lustro duże, podłużne bez ramy szlifowane okazyjnie do sprzedania. Bloch, Kraków, Gertrudy 23

Poszukuję do 2-ch panionek 9 i 12-letn. na popoł., osoby intel. (Żyd), doświadczonej wychowaniem w jęz. franc., ewent. hebr. Wiadomość Bloch, Gertrudy 23

Biuro składające się z 3 pokoji z telefonem w śródmieściu do odstąpienia Nadaje się również na biuro adwokackie i na gabinet dla lekarza. Zgłoszenia pod „Piękne biuro“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8

Nauczycielka z maturą seminarjalną i początkami języka hebr. poszukuje posady w szkole powszechnej. Zgłoszenia Eda Hornówna, Kraków, Długa 51

MOTOR
Langen & Wolf
35 HP kompletny z generatorem gazowym w dobrym stanie z powodu rozszerzenia młyna natychmiast okazyjnie do sprzedania Bliższa wiadomość Nussbaum, Przemyśl ul. Jagiellońska

PIANINO
używane lub fortepian krótki kupię za gotówkę. — Zgłoszenia pod „PIANINO“ do Admin. N. Dziennika

BUCHALTER-bilansista
(bardzo zaufany), rutynowana siła z wieloletnią praktyką, poszukuje zajęcia całodziennego, półdniowego lub na godz. Zgł pod „Skromny“ do Ad. N. Dz.



Przeciw
REUMATYZMOWI
ARTRETYZMOWI
ISCHIAS
BÓLOM LĘDŹWIOWYM I
BÓLOM KRZYŻOWYM

proponuję Wam skutecznie działający, wypróbowany środek.

Szczegółową broszurkę oraz próbkę wysyłam

gratis i franco

każdemu, kto mi kartą nadeśle swój dokładny adres.

Sprawa dotyczy doskonałego leczenia domowego, w broszurce jest mowa o wybitnym preparacie, któy przy zażywaniu ani nie obciąża żołądka, ani niema przykrego smaku.

Działa hamująco na tworzenie się kwasu moczowego i wydala go z ustroju całkowicie.

Lekarze, profesorzy polecają ten środek; szpitale, sanatorja stosują go z dobrym skutkiem. Ze wszystkich części świata tysiące podziękowań i wyrazów uznania.

AUGUST MÄRZKE
BERLIN WILMERSDORF, Bruchsalerstr. 5
Oddział 350.

Baczność P. T. Krawczynie i Krawcy!

ZURNALE MOD I MANEKINY ZNACZNIE POTANIAŁY!

Przed zakupem żurnali mód. oraz manekinów prosimy uprzejmie poinformować się o cenach w firmie

M. LANDAU, KRAKÓW, KRZYZA 5.

Klijentom prowincjonalnym wysyłam na żądanie cenniki.

Poważne biuro informacyjne
poszukuje
zdolnych korespondentów
we wszystkich miejscowościach Rzeczypospolitej Polski. — Pierwszeństwo mają korespondenci, obznajomieni ze stosunkami kupieckiemi. Zgłoszenia z podaniem referencji należy skierować do **Związku Wierzycieli** w Krakowie, ul. Mikołajska 6.



LEOPOLD HUTTERER KRAKÓW
Największy wybór gramofonów i płyt krajowych i zagranicznych Grodzka 43

Ostrzeżenie.

Zawiadamiamy P. T. Publiczność, że zlikwidowaliśmy nasze składy maszyn przy ul. Zwierzynieckiej L. 6 (Hotel Wiktorja) i przy ul. Rynek L. 5 Podgórze i zwracamy uwagę, że oryginalne

maszyny „SINGERA“ są do nabycia

wyłącznie w naszych sklepach, przy ul. Sławkowskiej L. 13/15, oraz przy ul. Długiej L. 5.

Wszelkie spłaty ratalne za maszyny, kupione w składzie, przy ul. Zwierzynieckiej L. 6 i w Podgórzu, Rynek 5, będą skuteczne tylko wówczas, gdy będą uregulowane wyłącznie w naszem biurze, przy ul. Długiej L. 5, lub przez naszych inkasentów za okazaniem oryginalnych weksli.

Amerykańska Spółka Akcyjna
SINGER SEWING MACHINE COMPANY
Oddział w Krakowie.

Po 12 latach
przerwy ukazały się znowu światowej sławy
SNIEGOWCE I KALOSZE
marki
„Quadrat“ Riga
przed wojną słynne rosyjskie.



Do nabycia wszędzie po cenach konkurencyjnych.

Gmina izraelicka w Katowicach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

Szocheta (שו"ב ירש"ב)

któryby mógł także pełnić funkcję drugiego

Kantora i Mohela
(חזן שני ומוהל)

Kandydaci do 35 roku życia mają się wykazać odpowiedniemi świadectwami. Posada natychmiast do objęcia. Warunki wedle umowy. Podania należy wnosić do biura Gminy izrael. w Katowicach, Mickiewicza 9 **najpóźniej do 10 listopada 1926.**

WPISY
NA KONC. KURSA JĘZ. HEBRAJSKIEGO
J. WALKOWSKIEGO
ze współudziałem fachowych nauczycieli dla początkujących i zaawansowanych.

Nauka odbywać się będzie popołudniu dla młodzieży od 8-miu lat wzwyż, wieczorem zaś dla starszych.

Informacje i zgłoszenia w kancelarji kursów, ul. Starowiślna 42, parter od 11—1 i od 3—8.

JEŻELI KASZLESZ, SIĘ CZUJESZ PRZEZIĘBIONY, MASZ BÓLE GARDŁA
UŻYWAJ PASTYLKI „NEO“



FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA
B. KROGULECKI
WARSZAWA

FUTRA
DETALJICZNA
wysprzedaż sezonowa po najniższych cenach konkurencyjnych we firmie
Fröhlich i Ska
Kraków, ul. św. Stanisława 12

CERATY, kapy, plusze i materje meblowe, trawa morska, włosie materacowe, maszynki do rolet, płótno nieprzemakalne oraz wszelkie przybory tapicerskie poleca najtaniej firma:

Rubinstein i Fischman, Kraków, ul. Bracka 4

ZAWIADAMIAMY
że dla wygody naszych P. T. Klijentów rozpoczynamy pod kierow. b. instruktorki pierwszorzędnych firm

KURS ART. HAFTU
na maszynach do szycia, jak: haft biały i kolorowy, mereżki, aplikacje na batyście i tjulu, na sukniach i szarem płótnie, oraz endlowanie. W zakres białego haftu wchodzą robótki szpachtlowe oraz richelicu. Informacje w składzie maszyn do szycia: **Kraków, ul. Zwierzyniecka 6.** (Hotel Viktorja).

Sidol CZYŚCI METALE, SZYBY, LUSTRA, SZKŁO I MARMURY OLŚNIEWAJĄCO.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7